

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 235 (11 289)

Poznań, czwartek 30 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

S. Kania i J. Pińkowski złożą wizytę w ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rząd radziecki w dniu 30 bm. udają się do Moskwy z przyjacielską roboczą wizytą. I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski.

PAP

H. Jabłoński przyjął komitet Panoramy Racławickiej

29 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze delegację wrocławskiego komitetu Panoramy Racławickiej. W spotkaniu wzięli udział prof. dr Alfred Jahn, prof. dr Olgierd Czermer, prof. dr Mieczysław Zlat, prof. dr Henryk Zieliński, mgr inż. Zbigniew Sadlak.

Delegacja przedłożyła przewodniczącemu Rady Państwa memoriał w sprawie lokalizacji Panoramy Racławickiej we Wrocławiu.

W czasie spotkania przedyskutowano szczegółowo aspekty historyczne, konserwatorskie oraz ekonomiczne, przemawiające za tą koncepcją.

PAP

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Konieczna jest szybka normalizacja we wszystkich dziedzinach życia

Ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju znajduje się w centrum uwagi najwyższych władz partyjnych. Tym węzłem obecnie problemem poświadczonym było również posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. W toku obrad stwierdzono, że wciąż jeszcze proces normalizacyjny dokonuje się zbyt powoli.

Takie jest odczucie społeczeństwa, w którym narastają objawy zmęczenia, a nawet zniecierpliwienia przy jednoczesnym pragnieniu aby pogłębił się porządek i zapewnione zostały warunki spokoju. Dlatego uznano, iż tak konieczne są działania na rzecz rozsądku i spokoju politycznego. Ponawianym z inicjatywy różnych środowisk debatom i pertraktacjom wciąż nie towarzyszy oczekiwana, społecznie niezbędna praca. Zdarzają się próby siania zamętu, szkodliwej demagogii.

Partia wyciągnęła i wyciąga wnioski, których przeobrażeniem jest naprawianie i budowanie. Najpilniejsze z nich, oparte na rzetelnej analizie

niedociągnięć, wiedzy o rzeczywiście socjalno-ekonomicznej sytuacji kraju i możliwości, zawarły zostały w uchwałach VI Plenum Komitetu Centralnego partii. W ślad za tymi konkretnymi ustaleniami kierownictwo partii oraz rząd powzięły szereg istotnych decyzji. Niektóre z nich już ogłoszono, a inne są w trakcie opracowywania. O sprawach tych społeczeństwo jest na bieżąco informowane przez prasę, radio i telewizję.

Podczas posiedzenia zwrócono uwagę na szczególną obecnie rangę jakości i treści działalności partyjnej w sferach społecznej, zwłaszcza w zakładach pracy. Czynnikiem jej sprzyjającym jest rozwój demokracji wewnętrznej. Wzrost powszechnego zainteresowania całokształtem życia społeczno-gospodarczego i politycznego w kraju stwarza szerokie możliwości autentycznych i wiarygodnych działań partyjnych we wszystkich dziedzinach. Zwiększyła się rola aktywności komitetów miejskich, gminnych i wojewódzkich PZPR, ich ścisłych kon-

taktów na co dzień z ogniwami partyjnymi, z członkami partii, sojusznymi stronnictw, z bezpartyjnymi obywatelami. Organizacje i instytucje partyjne, jej aktywność członków w każdym środowisku w mieście i na wsi, cechować powinna wzmożona odpowiedzialność, inicjatywa, inspiracja. Zmiany, o których przeprowadzenie apelowano z trybuny VI Plenum KC, muszą być urzeczywistniane z należytą rozważnością, ale szybciej i sprawliwie.

Powstały rzeczowe podstawy skutecznego usuwania trapiących nas trudności, nie mniej osiągnięte wyniki pozostawiają niedosyt. Świadczy o tym najbardziej sfera produkcji materialnej, w której bardziej się odejmuje niż dodaje, co oznacza narastanie deficytu i to przy nacisku na pracę. Rynkowe reperkusje tych zjawisk są łatwe do przewidzenia.

Dla odnowy życia społecznego w Polsce pierwszorzędne znaczenie mają przemiany zachodzące w ruchu zawodowym.

Dokończenie na str. 2

Warzywa na festiwal i zimą



Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Rydzynie (Leszczyńskie) mrozi w zakładowej chłodni porę, selerę, marchew i kalafior. Są to składniki produkowanych tu mieszanek warzywnych. Wartość tegorocznej produkcji przekroczy 140 mln zł.

Na zdjęciu: przygotowanie selerów do mrożenia.

Fot. — R. Królak

Spotkanie z I sekretarzem KC PZPR i premierem

Lord Carrington przybył do Polski

29 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski sekretarz stanu do spraw zagranicznych i brytyjskiej Wspólnoty Narodów lord Carrington.

Na warszawskim lotnisku gości powitał minister spraw zagranicznych Józef Czyrek.

Obecni byli ambasadorowie obu państw.

Program trzydniowej wizyty szefa brytyjskiej dyplomacji obejmuje jego spotkania z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego.

Pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych odbędzie się polsko-brytyjskie rozmowy plenarne. Po zakończeniu pobytu w Warszawie brytyjski gość odwiedzi Kraków.

W środę w godzinach wieczornych minister Józef Czyrek podejmował obiadem w Jabłoniu lorda Carringtona i towarzyszące mu osoby.

W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

Wczoraj też I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Sta-

nisław Kania przyjął lorda Carringtona.

W czasie spotkania omówiono problemy międzynarodowe oraz sprawy dalszego rozwoju polsko-brytyjskich stosunków.

W spotkaniu uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Józef Czyrek.

Obecni byli ambasadorzy: PRL w Wielkiej Brytanii — Jan Bisztyga i Wielkiej Brytanii w Polsce — Kenneth R. C. Pridham.

Sekretarza stanu do spraw zagranicznych i Wspólnoty Brytyjskiej lorda Carringtona przyjął również prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski.

Tematem rozmowy były problemy rozwoju stosunków polsko-brytyjskich, w szczególności w dziedzinie ekonomicznej.

W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych Józef Czyrek.

Obecni byli ambasadorowie: PRL w Wielkiej Brytanii Jan Bisztyga oraz Wielkiej Brytanii w Polsce Kenneth R.C. Pridham. (PAP)

Posiedzenia sejmowych komisji

Dyskusja nad programem rozwoju usług, budownictwa i rolnictwa

KOMISJA BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

29 bm. sejmowa Komisja Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych obradująca pod przewodnictwem posła Zbigniewa Zielińskiego (PZPR) oceniła obecny stan przemysłu mieszkaniowego oraz rozpatrzyła informację o stopniu wykonania programu inwestycji resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W drugim punkcie dyskutowano przede wszystkim kwestię przedsięwzięć modernizacyjnych warunkujących pełne wykorzystanie istniejącego już potencjału. Informacji udzielali i odpowiadali na licz-

ne pytania posłów przedstawiciele ministerstwa, a także zaproszeni członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych, architektów.

W mijającym 10-leciu na rozwój przemysłu mieszkaniowego wydaliśmy około 150 mld zł. Ten ogromny wydatek nie procentuje w należyty sposób. Przemysł mieszkaniowy nie rozwijał się równomiernie. Jest wiele wąskich gardeł. Należy do nich przede wszystkim zła organizacja pracy oraz brak materiałów i uzbieranych terenów. Zbyt pochopnie — zdaniem posłów — oparliśmy budownictwo mieszkaniowe na technologii wielkopłytowej. Powstała też ogromna dysproporcja między

Dokończenie na str. 2

Plenum WK ZSL w Poznaniu

Przygotowania do zjazdu wojewódzkiego

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, poświęcone omówieniu przygotowań do mającego się odbyć 14 listopada zjazdu wojewódzkiego delegatów Stronnictwa.

Prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk w swoim wystąpieniu omówił najważniejsze sprawy polityczne — organizacyjne Stronnictwa w Poznaniu — na tle sytuacji w kraju. W okresie międzyzjazdowym powiększyły się szeregi Stronnictwa o 19 kół wiejskich o 1852 nowo przyjętych członków. Powstał m. in. Komitet Uczelniany ZSL w Akademii Rolniczej. Podkreślając najważniejsze osiągnięcia w polityce socjalnej państwa, jak np. wprowadzenie w życie ustawy emerytalnej dla rolników

zwrócił uwagę na wymagające uzupełnienia niedoskonałości jeszcze przepisy przy przekazywaniu gospodarstw na rzecz następców, a mianowicie o wyrażne sformułowanie zasady przenoszenia prawa własności. Krytycznej ocenie podlegała zaniedbania w opiece zdrowotnej nad ludnością wiejską, zmniejszenie wydatków na kulturę i oświatę, brak dostatecznych warunków dla prawidłowej realizacji reformy oświaty, zwłaszcza na wsi.

Po zreferowaniu przez sekretarza WK — Tadeusza Zielińskiego projektu uchwały przygotowywanej na zjazd wojewódzki, uczestnicy plenum zgłosili wiele wniosków uzupełniających, a wynikających z toczącej się obecnie powszechnej dyskusji w kołach i gminnych instancjach Stronnictwa. (emp)

Sport

Szombierki — Lech 2:1 (2:0)

W Bytomiu bez punktów

Porażką zakończył się występ Lecha w Bytomiu, gdzie w ligowym spotkaniu kolejnie ulegli tamtejszemu Szombierkom 1:2 (0:2). Bramki strzelił: Nagiel w 12 min., Janik w 35 min. — dla Szombierki i Skurczyński w 87 min. dla Lecha. Mecz sędziował Jankowski z Gdańska. Widzów 2000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Szombierki: Surlit, Sośnica, Mierzwiak, Fuhl, Sroka, Janik, Bys, Wojtowicz (od 46 min.), Wiczerek i od 65 min. Rabenda, Ogaza, Nagiel, Kwasniowski.

Dokończenie na str. 4

Katastrofa w kopalni

„Staszic“

W dniu 29 bm. o godzinie 9.25 w Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic“ w Katowicach nastąpił zawał skał zalegających nad chodnikiem węglowym, prowadzonym w pokładzie 407 na poziomie 550 metrów. Zawał spowodował odcięcie znajdujących się na przodku chodnika 13 górników w tym 2 sztygarów.

W rezultacie natychmiast podjętej akcji ratowniczej wszystkich ludzi wyprowadzono z terenu zagrożenia. 12 osób nie odniosło żadnych obrażeń, natomiast górnik — Henryk Bielecki z lekkimi obrażeniami, znajduje się w szpitalu górniczym w Katowicach. Ochojcu pod troskliwą opieką lekarzy. (PAP)

Związkowe obrady

PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

Po całonocnych obradach rano 29 bm. zakończył się XII krajowy zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego.

W ramach dyskusji głos za brał wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Zdzisław Greła, który ustosunkował się do wypowiedzi uczestników zjazdu. Poinformował zebranych o pracach resortu dotyczących spraw socjalno — bytowych załóg Stwierdził, że w stanie przyspieszonej regulacji plac pracowników biur projektowych i jednostek naukowo-badawczych; wejdzie ona w życie już 1 listopada br. Pod-

kreślił również, że do końca grudnia br. zostaną zakończone prace nad projektem „Karty Budowlanych”, a na początku przyszłego roku będzie ona poddana pod powszechną dyskusję załóg. Dla pracowników budowlanych — monterów, wycieków i transportowo — sprzętowych resortu budownictwa zostanie przyznane podwyżki. plac. Wiceminister Greła oświadczył, że jednolity układ zbiorowy dla całej spółdzielczości mieszkaniowej zostanie opracowany w I kwartale przyszłego roku.

Związek przybrał nazwę: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. W wyniku wyboru nowych władz prze-

wodniczącym ZG związku został Henryk Fidecki.

PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I CUKROWNICZEGO

W Warszawie kontynuowane były wczoraj obrady VI krajowego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Dyskusja koncentrowała się przede wszystkim wokół konkretnych problemów załóg „fabryk żywności” oraz możliwości ich rozwiązania. W tym kontekście szeroko mówił o roli ogniw i instancji związkowych oraz przyszłym kształcie organizacji zawodowej pracowników i jej głównych zadaniach. (PAP)

Jutrzejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI“

ukaze się

na 3 dni

w objętości

10 stron

W numerze m. in.: ● artykuł „By nie zabrakło chleba” ● publikacja na temat minionego sezonu żeglugi promowej „Pożyteczny most, ale...” ● Wypowiedzi jurorów i uczestnika — Ivo Pogorelica po X Konkursie Chopinowskim ● tekst „Długosz nieznan”.

Ponadto: ● recenzje ● felietony ● humor i satyra ● krzyżówka ● tygodniowy program telewizyjny.

ODGŁOSY

Chodzi o jednoznaczność

Zainteresowanie nadal wzbu-
dza sprawa, wynika —
po zarejestrowaniu przez Sąd
Wojewódzki w Warszawie Nie-
zależnego Samorządnego Związ-
ku Zawodowego „Solidarność” —
z faktu wnoszenia przez jego kie-
rownictwo zastrzeżeń do poczy-
nionych przez Sąd zmian w sta-
tucie, przedstawionym przez tę
organizację. Prawną kwestię za-
pewne rozstrzygnie Sąd Najwyż-
szy, gdy wpłynie do zapowada-
ne odwołanie. Nie próbując za-
tem uprzedzać decyzji, pragnie-
my tylko naświetlić niektóre as-
pekty sprawy.

Przypomnieć przede wszy-
stkim należy, że podstawą po-
stawiania nowych związków za-
wodowych było porozumienie,
podpisane w Gdańsku, a więc
na tym akcie powinny być opar-
te wszystkie postanowienia. Odnosi się to oczywiście
— podobnie jak do innych, po-
przednio zarejestrowanych no-
wych związków — także do „So-
lidarności”. Dlatego Sąd stanął
na stanowisku zachowania w jej
statucie pełnej zgodności z tre-
ścią i duchem porozumienia.
Chodzi tu o jednoznaczność, ta-
kie, które nie wywoływałyby rów-
nież w przyszłości nieporozu-
mień — określenie „głosunku te-
go związku do ustrojowych oraz
organizacyjnych zasad, obowiąz-
ujących w Polsce Ludowej”.

„Trybuna Ludu” z 29 bm. w ar-
tykule pt. „Solidarność i inne”
przytoczyła — według treści ko-
piowanej przez NSZZ „Solidar-
ność” — ulotki — iż „jako związek
zawodowy nie związany żadnym
światopoglądem, kierunkiem ideo-
wym czy partią polityczną z i-
stoty rzeczy nie może umieszc-
zać w statucie żadnych deklaracji
ideowych i politycznych”. Po-
lemizując z tym sformulowaniem,
autor artykułu stwierdza, że prze-
ciw niezamieszczeniu deklaracji,
uznającej — pomijając spr-
wy określenia światopoglądu —
takie pryncypia, jak kierowniczą
rolę PZPR w naszym państwie
dalej byłoby aktem politycznym.
I tak pisze: „Powiedzenie tego
wprost w niczym nie umniejsza
niezależności nowych związków
zawodowych, gdyż ich autono-
miczności nikt w państwie ani na
drodę prawną, ani żadnej
innej nie może bez woli tego
związku ograniczyć”.

ZK

Kolejne porozumienia

Realizacja postulatów
płacowych i socjalnych

29 bm. w wyniku trwają-
cych od 15 września br. roz-
mów w Gdańsku i Warszawie
między ministrem budownictwa
i przemysłu materia-
łów budowlanych — Edwardem
Barszczem a Krajową Kom-
isją Koordynacyjną Bu-
downictwa przy NSZZ „So-
lidarność” zawarty został
w Gdańsku protokół poro-
zumienia, obejmujący 35
postanowień i trzy załączniki.
Protokół kompleksowo re-
gułuje sposób realizacji po-
stawionych postulatów płaco-
wych, socjalnych, ekonomicz-
nych i modelowo-organiza-
cyjnych.

Porozumienie ustala zakres
terminy i zasady kontroli pod-
pisanego protokołu, który ob-
owiązuje od 1 października
1980 r.

29 bm. w Szczecinie zo-
stało podpisane porozumienie
między Zespołem Porozumie-
wawczym komisji robotni-
czych i komitetów założyciel-
skich NSZZ „Solidarność”
przedsiębiorstw i jednostek
organizacyjnych Zjednoczenia

Nad projektem ustawy o związkach zawodowych

Przepisy, które winny służyć ochronie
interesów ludzi pracy

Wypowiedź prof. S. Zawadzkiego

Trwają prace powołanego
przez Radę Państwa zespołu
opracowującego projekt usta-
wy o związkach zawodowych.
O dotychczasowe ich wyniki
— przewodniczącego zespołu
prof. Sylwestra Zawadzkiego
zapytał przedstawiciel PAP:

— Kto został powołany
przez Radę Państwa w skład
zespołu?

— Po dokonanych przez Ra-
dę Państwa uzupełnieniach
zespół liczy ogółem 34 osoby.
Bierze w nim udział 9 pracow-
ników nauki różnych specjal-
ności, 12 przedstawicieli NSZZ
„Solidarność” 5 przedstawicieli
branżowych związków za-
wodowych oraz 8 prawników-
praktyków. Skład zespołu daje
możliwość wszechstronnego
rozpatrzenia skomplikowanych
zagadnień. Zespół ma ponadto
możliwość zapraszania na swo-
je posiedzenia ekspertów. W
pierwszym posiedzeniu zespołu
uczestniczyło 6 ekspertów
zgłoszonych przez przedstawicieli
„Solidarności”.

— Jak przebiegały prace ze-
spółu nad szczegółowymi za-
łożeniami przyszłej, nowej usta-
wy o związkach zawodowych?

— Zespół odbył pierwsze po-
siedzenie 17 października. Dy-
skusja, która toczyła się nad
wygłoszonym przeze mnie re-
feratem omawiającym wzięło-
we problemy projektu ustawy
o związkach zawodowych, mia-
ła charakter roboczy i kon-
struktynny. Nie unikano w
niej kontrowersyjnych proble-
mów. Tego rodzaju dyskusja
pozwoliła ustalić wspólne za-
łożenia, jak również wyłonić
problemy sporne. W oparciu o
wyniki tej dyskusji zostały
opracowane szczegółowe za-
łożenia projektu ustawy. Sądzę
że dyskusja na najbliższym po-
siedzeniu zespołu powinna
przyczynić się do zbliżenia w
wielu punktach stanowisk.
Jeśli zostaliby dotrzymany u-
stalony na pierwszym posie-
dzeniu harmonogram prac ze-
spółu, wówczas szczegółowe
założenia projektu ustawy mo-
głyby jeszcze w listopadzie
bieżącego roku być poddane
pod dyskusję publiczną.

— Co ta ustawa, zdaniem
zespołu, ma zawierać? Czy
będzie ona dotyczyła wszyst-
kich związków zawodowych,
bez względu na to, kiedy po-
wstały?

— Co do zakresu przedmio-
towego ustawy istnieje pełna
zgodność. Powinna ona okre-
ślać pozycję ustrojową zwią-
zków zawodowych, ich miejsce
w systemie politycznym i spo-
łeczno-gospodarczym Polski
Ludowej. Nie może ona wkra-
czać w szczegółowe zagadnie-
nia dotyczące np. struktury
organizacyjnej związków,
gdzie stałoby to w sprzeczności
z jedną z fundamentalnych
zasad nowej ustawy, jaką jest
zasada samorządności działania
związków zawodowych. Ramo-
wy charakter ustawy stwarza-
ć będzie szersze pole dla roz-
wiązań statutowych.

Istnieje więc pełna zgodność
co do tego, że ustawa powinna
stworzyć podstawy działania
związków zawodowych jako

autentycznej, samorządnej re-
prezentacji ludzi pracy, której
głównym zadaniem jest ochro-
na interesów pracowniczych.
Rozważana jest — w toku
przygotowań projektu — mo-
żliwość wprowadzenia do usta-
wy instytucji zakładow-
nych umów społecz-
nych, które z inicjatywy
związków zawodowych byłyby
zawierane przez kierownictwo
zakładu pracy oraz rady pra-
cownicze. Umowy te stanowi-
łyby swoiste przedłużenie
umów społecznych z Gdańska,
Szczecina i Jastrzębia i zmie-
rzałyby — uwzględniając wa-
runki konkretnego zakładu
pracy — do sprawiedliwego
podziału funduszy zakładow-
nych (funduszu płac, funduszu
społecznego i mieszkaniowego)
oraz poprawy warunków pra-
cy na gruncie optymalnego wy-
korzystania potencjału przed-
siębiorstw.

— Jak ma być w przyszłej
ustawie potraktowana sprawa
prawa do strajku?

— I w tym punkcie panowa-
ła jak dotychczas duża zbli-
żoność poglądów. Zgadzano się
bowiem co do potrzeby uzna-
nia w ustawie prawa do straj-
ku, jak i oświadczenia, że w
warunkach państwa socjalist-
ycznego strajk może być trakto-
wany jako ostateczność. W
związku z tym ustawę powin-
na kłaść szczególny akcent na
postępowanie pojednawcze i
rozjemcze, jako metodę polub-
ownego załatwiania zbiorowych
sporów pracy. (PAP)

— Istnieje więc pełna zgodność
co do tego, że ustawa powinna
stworzyć podstawy działania
związków zawodowych jako

Kronika zmian kadrowych

Prezes Rady Ministrów na
wniosek przewodniczącego Ko-
misji Planowania przy Radzie
Ministrów powołał prof. dr.
hab. Eugeniusza Gorzelaka i
mgr. inż. Stanisława Tuszew-
skiego na stanowisko zastę-
pów przewodniczącego Komisji
Planowania przy Radzie Mini-
strów.

Prezes Rady Ministrów na
wniosek przewodniczącego Ko-
misji Planowania przy Radzie
Ministrów odwołał inż. Jerzego
Maciaka i inż. Andrzeja Sikor-

skiego ze stanowisk zastępców
przewodniczącego Komisji Pla-
nowania przy Radzie Mini-
strów.

Prezes Rady Ministrów na
wniosek ministra górnictwa po-
wołał też mgr. inż. Wiesława
Kiczana na stanowisko pod-
sekretarza stanu — I zastępcy
ministra górnictwa oraz dr.
inż. Zbigniewa Klonowskiego i
mgr. inż. Jana Tyca na stano-
wiska podsekretarzy stanu w
Ministerstwie Górnictwa.
PAP

Strony uznały wzajemne pe-
lomonictwa do przygotowa-
nia projektu porozumienia mi-
nistra łączności z tym NSZZ
według umowy gdańskiej, za-
wartej 31 sierpnia br.

Podstawowym tematem roz-
mów są podwyższyć płac w je-
dnostkach resortu łączności.

Tymczasem Sekretariat ZO
Związku Zawodowego Pracow-
ników Łączności wraz z prze-
wodniczącymi związkowych
rad Okręgów Poczty i Tele-
municacji wystąpił z prote-
stem przeciw prowadzeniu roz-
mów i negocjacji w sprawach
pracowniczych bez udziału te-
go związku. Związek przypo-
mina, że niejednokrotnie zwr-
cał się do przedstawicieli „So-
lidarności” o ustalenie wspól-
nego stanowiska w sprawach
wniosków i postulatów załóg i
o wspólne wystąpienie do re-
sortu. Te propozycje pozostały
bez echa.

29 bm. późnym wieczorem
parafowano we Wrocławiu po-
rozumienie dotyczące 44 wni-
sków w sprawach płacowych,
socjalnych, organizacyjnych i
innych zgłoszonych przez Mie-
dzynakregową Komisję Porozu-
miewawczą kolejarzy NSZZ
„Solidarność”. Porozumienie
parafowali: wiceminister pra-
cy, płac i spraw socjalnych
— Janusz Obodowski i prze-
wodniczący Międzyokregowej
Komisji Porozumiewawczej —
Włodzimierz Badelek. (PAP)

Posiedzenie Biura
Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

wym. Ochrona interesów lu-
dzi pracy, współodpowiedzial-
ność za całokształt spraw spo-
łeczno-zawodowych, przestrze-
ganie praw i zasad ustroj-
owych, sojuszy międzynarod-
owych, to podstawy, na których
będzie opierać się współpraca
i dalsza działalność organiza-
cji związkowych. Partia stoi
na gruncie ścisłego, uczciwe-
go przestrzegania wszystkich
punktów porozumień z Gdań-
ska, Szczecina i Jastrzębia, wy-
maga tego od swych ogniw te-
renowych, ale jednocześnie
czeka na tego samego od zwią-
zów. Fakt rejestracji nowych
związków stwarza realne pod-
stawy, by współpraca ta ukła-
dała się w sposób prawidłowy,
a związki zawodowe w od-
powiednim kształcie znalazły
trwałe miejsce w rzeczywisto-
ści socjalistycznej, miały —
zgodny z pragnieniami ludzi
pracy — wpływ na jej kształ-
towanie. (PAP)

Obradowały wojewódzkie
instancje partyjne

29 bm. odbyły się plenarne
posiedzenia komitetów woje-
wódzkich PZPR w Bielsku-
Białej, Tarnowie i Wałbrzychu.

W plenum w Bielsku-Białej
uczestniczył zastępca członka
Biura Politycznego, sekretarz
KC PZPR Emil Wojtaszek, w
Tarnowie — sekretarz KC
PZPR Tadeusz Grabski, a w
Wałbrzychu — kierownik Wy-
działu Pracy Ideowo-Wychow-
awczej KC PZPR — Walery
Namiotkiewicz.

Posiedzenia sejmowych komisji

Dokończenie ze str. 1

zdolnością produkcyjną ele-
mentów wielkopłytowych, a
możliwościami zaopatrzenia
fabryk w podstawowe mate-
riale. Zdaniem komisji —
trzeba stopniowo usuwać z
budownictwa te techniki i te-
chnologie, które nie zdały eg-
zaminu, są drogie i nie przy-
noszą oczekiwanych efektów.

KOMISJA HANDLU
WEWNĘTRZNEGO,
DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI
I USŁUG

Sejmowa Komisja Handlu
Wewnętrznego, Drobnej Wy-
twórczości i Usług, obradują-
ca pod przewodnictwem posła
Jerzego Józwiaka (SD) — roz-
patrzyła 29 bm. realizację rzą-
dowego programu rozwoju
usług i rzemiosła, a także in-
formację ministra handlu we-
wnętrznego i usług o wykona-
niu postulatów i wniosków
zgłoszonych przez pracow-
ników tego pionu gospodarki.

W ostatnich latach — stwier-
dzone w dyskusji — obserwu-
je się szybki wzrost zapotrze-
bowania na usługi. Popytu tego
w wielu branżach nie udało
się jednak zaspokoić. Posłowie
często zwracali uwagę na duże
różnice w zaspokojeniu zapo-
trzebowania na usługi na ws-
tę i w miastach.

Jak stwierdzono w dyskusji,
pilnym zadaniem jest obecnie
poprawa stanu technicznego
zakładów i warsztatów usług-
owych oraz ich wyposażenia w
maszyny, urządzenia i sprzęt.
Posłowie negatywnie ocenili
obecny system rozdzielnictwa,
wyrażnie preferujący zakłady
przemysłowe.

Stwierdzono że rzemiosło
napotyka w swoim rozwoju na

wiele barier. W tym przypad-
ku dziś zależy od polityki
władz terenowych, wydają-
cych zezwolenia na prowadze-
nie działalności rzemieślniczej.
W dyskusji sformułowano
wiele wniosków, mających na
celu stworzenie lepszych wa-
runków dla rozwoju działalno-
ści usługowej i rzemiosła w
najbliższym 5-leciu.

KOMISJA ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU
SPOŻYWCZEGO

Wstępny projekt Planu Spo-
łeczno-Gospodarczego i Bud-
żetu państwa na 1981 r. w czę-
ściach dotyczących rolnictwa
przemysłu spożywczego i sku-
pu oraz Centralnego Związku
Kółek Rolniczych rozpatrzono
29 bm. na posiedzeniu sejm-
owej Komisji Rolnictwa i Prze-
mysłu Spożywczego.

Najważniejszym zadaniem
resortu rolnictwa w aktualnej
trudnej sytuacji jest podejm-
wanie wszelkich możliwych
działań dla ograniczenia do
przyszłorocznych zbiorów spad-
ku pogłowia zwierząt i zapew-
nienia przetwórstwu możliwie
największych ilości mleka i
mięsa. W 1981 r. w produkcji
roślinnej dążyć się będzie do
podwyższenia zbioru zboż, pasz
i innych ziemiopłodów.

W czasie kilkugodzinnej dys-
kusji posłowie omówili proble-
my decydujące o efektywnym
wykorzystaniu każdego hekta-
ra użytków rolnych, zwiększa-
niu plonów i wydajności zwie-
rząt oraz zagadnienia rzutu-
jące na efektywność przetwarza-
nia produktów rolnych i zaopa-
trzenie ludności w żywność.
PAP

Nikogo to nie zadowoli

Ponad 500 kursów autobusowych
zawiesza PKS w Wielkopolsce

Niedostatek paliw płynnych
zmusił resort komunikacji do
powzięcia trudnej, ale koniecz-
nej decyzji znacznego ograni-
czenia usług pojazdów PKS.
W tych dniach wszyscy woje-
wodowie otrzymali pisma pod-
pisane przez Ministra Komuni-
kacji, informujące o potrzebie
ograniczenia komunikacji au-
tobusowej i przewozów w tran-
sporcie towarów o około 10
procent. Ma to nastąpić od 3
listopada do końca roku na
pewno, a być może także na
dalszy okres.

Co to oznacza? Od najbliż-
szego poniedziałku w kraju
zawieszonych zostanie ponad
10 000 kursów autobusowych
— przede wszystkim na liniach
dalekobieżnych i średniodystan-
sowych (łączących sąsiednie
województwa) oraz częściowo
lokalnych. Chodzi głównie o
kursy o mniejszej frekwencji
lub na liniach równoległych
do szlaków kolejowych.

W Wielkopolsce zawiesz-
onych będzie od poniedziałku
ponad 500 połączeń PKS. Wie-
le zostanie też skróconych tyl-
ko do trasy, na której autobu-
sy przewożą pasażerów z bile-
tami miesięcznymi. W dużym
stopniu ograniczona zostanie
komunikacja w niedziele, świę-
ta i wolne soboty. Skomasowa-
ne będą kursy autobusów wy-
korzystywanych do przewo-
żenia pracowników; często są one
zresztą wypełnione nawet nie
w połowie.

Nie sposób wymienić wszy-
stkich kursów, które zdecydo-
wano się zawiesić po zniesieniu
Przedsiębiorstwa PKS. Waż-
niejsze (pospieszne lub „lux”),
to z Poznania — do Jeleniej
Góry, Kalisza, Legnicy, Łodzi,
Turku, Sopotnia, Zielonej Gó-
ry i Złotowa, z Turku do Byd-
goszczy i z Gniezna do Piotrk-
owa Trybunalskiego.

W transporcie towarowym
PKS jedynie w przewozach
płodów i artykułów na zaopa-
trzenie ludności nie przewidy-
je się ograniczeń. Pozostałe u-
sługi będą znacznie „okrojone”.

Trudno dyskutować czy de-
cyzje takie były do uniknięcia
czy nie, ale faktem jest oczy-
wistym, że nikt z pasażerów i
klientów PKS na tym nie sko-
rzyta. Pół biedy, jeśli wiąza-
ce się z tym niedogodności be-
dą krótkotrwałe, bo jeśli nie
— to ów przewoźnik przesta-
nie spełniać swoją rolę. Oby
do tego nie doszło, gdyż z mo-
zołem latami zabiegano (z do-
brym już skutkiem) o rozwi-
nięcie autobusowej komunika-
cji. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-
stitutu Meteorologii i Gospodar-
ki Wodnej przewiduje na dziś
w Wielkopolsce: zachmurzenie
małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od
plus 7 do plus 9 stopni, minimal-
na od 0 do plus 2 stopni.
Wczoraj o godzinie 18 zano-
wano następujące temperatury:
w Poznaniu, Koninie, Lesznie i
Pile plus 6 stopni, w Kaliszu plus
7 stopni; ciśnienie 1014 hPa czyli
762,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Józef Gołaszewski.

Wstrzymanie produkcji kara dla partaczy i... klientów

Producentów wytwarzających rynkowe buble ma my wciąż wielu. Z ich wyrobami spotykamy się na każdym kroku, najczęściej przyskakiując oko na mniejsze czy większe odstępstwa od norm, czy zatwierdzonych procesów technologicznych. Cóż, każdy ma jakieś trudności, kłopoty...

Rzeczoznawcy z zespołu kontroli jakości Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu są na szczęście mniej „wyrozumiali”. W pierwszym półroczu bieżącego roku przeprowadzili w zakładach 41 kontroli, interesując się przestrzeganiem norm w surowcach i materiałach, zgodnością procesów produkcyjnych z dokumentacją techniczną, skutecznością zakładowej kontroli jakości gotowych wyrobów, realizacją zadań w zakresie poprawy jakości, działaniem specjalistycznych służb itp. Na 117 sprawdzonych norm, aż w 59 przypadkach stwierdzono ich nieprzestrzeganie; dużo było przypadków kwestionowania jakości wyrobów odebranych już przez zakłady wchodzących w skład.

Przygotowaliśmy w związku z tym — mówi zastępca dyrektora OUM, Marian Młodzikowski — 37 wystąpień zawierających 225 wniosków pokontrolnych, w tym 27 zawierających żądanie ukarania winnych w trybie dyscyplinarnie — służbowym. W dwóch przypadkach sięgnięto po znacznie surowsze sankcje — wystąpienie do Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości, a następnie branzowych ministerstw o wstrzymanie produkcji buble.

JAK OTWORZYĆ „MIRINDY”?

Prasowa notatka o trudnościach z otwieraniem litrowych butelek „Mirindy” i „Pepsi-Coli”, produkowanych przez Wytwórnę Zakładów Piwowarskich przy ul. Suchej w Poznaniu spowodowała kontrolę inspektora OUM. Stwierdził on, że zakreśki „Pilfer-Proof”, dostarczane wytwórni przez oddział „Opakometu” w Sosnowcu praktycznie nie mają nacięć na pierścieniu zabezpieczającym, co uniemożliwia otwarcie butelek bez sięgnięcia po dodatkowe narzędzia.

Zakreśki wymagające użycia dwukrotnie wyższego „momentu siły” sosnowiecki producent wytwarzał już od początku produkcji, zresztą niezgodnie z dokumentacją licencyjną oraz branzową normą. Nie pomagały interwencje

producentów napojów orzeźwiających. Tylko poznańska wytwórnia zareklamowała w I kwartale br. około 11 milionów zakrętek. Reklamacji jednak nie uznano, choć równocześnie stwierdzono, iż 80 procent butelek nie można otworzyć nieuzbrojoną ręką.

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu nie potrafiło do tej pory skłonić producenta do wytwarzania zakrętek z właściwym nacięciem, więc na razie przerwano ich produkcję. Poznańska wytwórnia stosuje teraz zakreśki „Coronet”, ale buble „Pilfer-Proof” — jak stwierdzono — ma na kilka lat. Jeszcze w tym roku inspektor Okręgowego Urzędu Miar zainteresuje się dalszym przebiegiem sprawy, czy przypadkiem buble znowu nie trafią do produkcji.

„MENTOLOWE” BEZ AROMATU

Prawie 61 milionów papierosów „Mentolowe” wyprodukowała w ubiegłym roku Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu. Na ich jakość narzekano coraz częściej, toteż i popyt malał. Ale dla wytwórni taka sytuacja była jakby na rękę. Zamierza się zaniechać produkcji „Mentolowych” (argument — popyt maleje) i zastąpić je zwiększoną produkcją „Zefirów” o podobnych właściwościach, ale — o czym w piśmie wice ministra przemysłu spożywczego i skupu Kazimierza Jarosza ani słowa — znacznie droższych. Znow bez pytania konsumentów, czy na taką zmianę się godzą. Zeby jednak wykazać dobrą wolę, podjęta zostanie produkcja „Mentolowych” na nowej maszynie.

Tymczasem 31 stycznia bieżącego roku zatrzymano produkcję „Mentolowych” w wyniku opinii rzeczoznawców, którzy do tejże produkcji mieli wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim w WWT nie przestrzegano norm i warunków przeprowadzania ocen surowca, zaniechano prowadzenia badań fizycznych i chemicznych tytoniu, nie uwzględniono wyników badań podczas jakościowej oceny partii papierosów kierowanych do obrotu. Wśród zaniedbań organizacyjnych — technicznych zwrócono uwagę na brak warunków do prawidłowej aromatyzacji papierosów, właściwych opakowań, a także złą pracę służby kontroli jakości. To wszystko spowodowało, że 40 procent papierosów miało niedopuszczalne wady: były źle napełniane, niewłaściwie sklejone, bez nadruku i szyfru, no i każdy papieros miał inną średnicę.

Lotne związki aromatyzujące były tylko w dokumenta-

cji, bowiem z papierosów szybko „wyparowywały”. Nie jednak dziwnego, ponieważ w styczniu 1980 roku stosowano rozezyn aromatyzujący przygotowany we wrześniu poprzedniego roku, a więc zwiędziały, co jednak głównego technologa, chociaż ma faki obowiązek, nie skłoniło do działania.

Za zaniedbania, które doprowadziły do wstrzymania produkcji „Mentolowych” i zubożenia oferty rynkowej główny technolog i kierownik laboratorium otrzymali nagane, szefowi produkcji, kierownikowi oddziału i mistrzowi potrącono 20 procent premii kwartalnej, a brzdądzistom — premię miesięczną. Dyrektorowi WWT i jego zastępcy też potrącono premie kwartalną.

KONTROLE NIE WYSTARCZA

Trzeba przyznać, iż pracownikom WWT potraktowano dosyć łagodnie, bo doprowadzenie do produkcji złej jakości może spowodować wystąpienie do kolegium orzeka stapienia (maksymalna grzywna — 5000 zł), a nawet — jak głosi art. 31 obowiązującej ustawy o jakości — sporządzenia aktu oskarżenia i skierowanie sprawy do sądu (grzywna do 25 000 zł), jeżeli stwierdzi się, że „jakość wyrobów skierowanych do obrotu jest rażąco gorsza od ustalonych wymagań jakościowych”. Z tego prawa Polski Komitet Normalizacji Miar i Jakości może w każdej chwili skorzystać, o czym kierownicy naszej go przemysłu winni pamiętać. Ale wstrzymanie produkcji wprawdzie chroni nas przed zalewem towarów złej jakości, ale czasami jest karą nie tylko dla partaczy. Możliwe być również „kara” dla klientów, gdy nie mogą nabyć poszukiwanych wyrobów, ani żadnych innych ich odpowiedników.

Zakreśki do „Mirindy” i papierosy „Mentolowe” to w naszym regionie tylko przykłady, ale nie wyjątki.

Kontrole, publikacje prasowe i uwagi użytkowników znacznie wspierają Okręgowy Urząd Miar w oddziaływaniu na jakość produkcji. Jeśli jednak wśród samych załóg idea ta nie znajdzie szerszego odbiorku, buble wciąż będzie nam przybywać. Buble, których przecież jako klienci nie chcemy kupować. Same kontrole nie wpłyną na jakość. Trzeba ją po prostu wypracować.

JANUSZ BEKAS

Wrota Arktyki

Archangielsk jest nazywany wrotami Arktyki — stąd rozpoczyna ją swoje północne rejsy liczne statki. To miasto radzieckich marynarzy i portowców rozwija się w szybkim tempie — wkrótce osiągnie pół miliona mieszkańców.

Fot. — CAF



Ile kosztuje powietrze w puszcze

Beżsens pytania postawionego w tytule jest tylko pozorny. O kosztownym wożeniu powietrza napisano już wiele, a powietrze wozą się nie tylko wówczas, gdy wagon lub ciężarówka są całkiem puste, ale także wówczas, gdy ładunek stanowią same opakowania: kartony, szklane bańki do żarówek czy puszk

W licznych publikacjach przedstawiano teoretyczne i faktyczne koszty wożenia powietrza, postulując konieczność kursowania samochodów ciężarowych i wagonów towarowych z ładunkiem w obie strony. Okazuje się jednak, że sposoby obniżenia kosztów transportu są niezwykle trudne, zawsze coś tam „na stykach” nie pasuje. Czy jednak rzeczywiście wyczerpano już wszystkie możliwości, zapobiegające wożeniu powietrza?

Ważnym na przykład Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, które na terenie naszego regionu dysponują 9 placówkami przetwórstwa konserw. Największe — to Pudliszki w Leszynie, a w Kotlinie w Kaliskim. Puszk do swoich przetworów sprowadzają z Brzeska koło Tarnowa oraz z Gdańska a więc w jednym przypadku z odległości 450 kilometrów, w drugim ponad 300.

Najwięcej wozą się z Brzeska, gdzie miejscowa fabryka wyspecjalizowała się w produkcji puszek dla przemysłu rolnospożywczego. Wybudowano ją przed laty z myślą o zatrudnieniu miejscowej nadwyżki siły roboczej i o wykorzystaniu względnej bliskości surowca z hut i walcowni blach. Nie wzięto tylko pod uwagę, że produkty tej fabryki, zajmujące wiele miejsca, przy niewielkiej stosunkowo wadze, rozwozić się będzie po niemal całym kraju oraz tego, że borykamy się z niedostatkiem taboru. Z kolei puszk z Gdańska uzupełniają niedobory opakowań. Miejscowa rafineria odstępowała nadwyżki puszek, wytwarzanych tu do oleju samochodowego. Łącznie WZPOW sprowadza rocznie drogą przede wszystkim kołow, ale i żelazną — około 40

milionów różnej wielkości blaszanych opakowań.

Same tylko Pudliszki podczas kampanii groszkowej potrzebują 600 000 puszek na dobę. Opakowań wciąż brakuje, bo transport nie nadąża z dostawą. Ciężarówka „Jelcz” z przyczepą musi pokonać drogę prawie 1000 kilometrów, żeby przywieźć 70 000 puszek. W przeliczeniu na inny środek transportu równa się to półtora wagonu. Samochodem jest jednak szybciej. Aby zaspokoić bieżące potrzeby, codziennie w okresie kampanii powinno wyruszać w drogę 5 samochodów. Koszt jednego ładunku szacuje się na 15 000 złotych.

Kiedy wiele lat temu zwiędziały na Węgrzech przetwó



nie owocowo-warzywną, pokazano mi wówczas — jako integralną jej część — fabrykę puszek. Na stosach leżały arkusze blachy, którym w miarę potrzeby nadawano odpowiedni kształt, zadrunkowywano je etykietami. — Nie stać nas na wożenie pustych puszek — powiedział Węgry — musimy dbać o efektywność gospodarki, obniżać koszty.

A czy nas na to stać? W pogoni za wielkimi inwestycjami, których amortyzacja czy samopłata trwać będzie latami, straciliśmy z pola widzenia efektywność drobnych przedsięwzięć. Zakład w Brzesku rozbudowuje się, powstaje druga fabryka puszek. Tak więc zasada wożenia powietrza ma szansę rozwoju.

Za brak równowagi ekonomicznej w procesie inwestowania płaci całe społeczeństwo. Zapadły ra-

westycji, na które — ze względu na ich wielką kapitałochłonność — obecnie nas nie stać. Musimy działać oszczędnie i rozważnie, by jak najszybciej wybrnąć z kryzysu. Nie znaczy to jednak, że na razie w ogóle zrezygnujemy z inwestycji. W sytuacji rosnących kosztów transportu — i gdy brak środków tego transportu — należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na takie przedsięwzięcia, jak na przykład budowa fabryki puszek obok zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Pudliszki należą do największych tego typu zakładów, obok Milejowa i Tarczyna; są centralnie w kraju położone. Gdyby w ich pobliżu zlokalizować wytwórnię puszek łatwiej i taniej można by rozwozić te opakowania do zakładów w sąsiedztwie (i nie tylko sąsiedztwie) województwach, niż ze skrajnie położonego Brzeska.

Gdańsk mógłby natomiast zaspokajać potrzeby przetwórcy w nieodległym Kwidzynie. Za służnością takiej lokalizacji przemawia nie tylko skrócona droga transportu, ale i jego niższy koszt. W jednym wagonie można przewieźć około 20 ton blachy, z niej zaś wyprodukować 400 000 puszek o pojemności 0,4 kg. Porównajmy: same takie opakowania zajęłyby aż 10 wagonów. Przemawia także inna dogodność: transport blachy może omijać okresy szczytowych przewozów towarów.

Takie rozwiązanie problemu opakowań zainteresowane zakłady postrzegają od dawna. Nie znalazło to jednak należytego miejsca w planach inwestycyjnych. W tym roku wniosek został przyjęty przez Zjednoczenie Przemysłu Owocowo-Warzywnego, co nie oznacza jednak sfinalizowania sprawy. Trzeba się do niej „przymierzyć”: gdzie i za ile, rozważyć w jakim czasie inwestycja jest zamierzana. Bo towarzyszyć jej muszą nieodwrotne przedsięwzięcia: produkcja puszek urządzeń litograficznych do nadruku; wiąże się to też z dużym poborem energii elektrycznej.

Od wyników tak pojętego rachunku zależeć będą ostateczne decyzje. Powinno być rachunek korzystniejszy dla gospodarki, niż ten, który dyktuje wożenie pustych puszek po całym kraju.

ZOFIA DOHNKE

Często człowiek, któremu przekazywano informacje, łapał się na tym, że choć uważnie czytał lub słuchał to jednak niewiele rozumiał. Jeśli była to lektura — czytał jeszcze raz. A gdy informowano na naradzie, czasami próbował ustalić, w czym rzecz, pytając na przykład tak:

— Była mowa o tym, że zostanie za gospodarowania hałdą odpadów — trocin i kawałki drewna. Domyślam się, że chcecie z tego coś wytwarzać. Jakież płyty?

— W tej chwili trudno dokładnie powiedzieć, może zagospodarujemy te odpady, przekazując je pobliskim kotłowniom na opał — padała odpowiedź.

Ano właśnie: za ogólnikiem, o krępującym wydźwięku „zagospodarować” — kryło się nieraz przeciwieństwo gospodarności: marnotrawstwo. Ogólnikowość oraz nadużywanie żargonu środowisk zawodowych i zwrotów wyrażających zastrzeżenia (typu — jakkolwiek, pod warunkiem) są zaś cechami wynaturzonego języka publicznego, który od wielu lat panoszy się w naszym kraju. Jest on dwuznaczny i niekomunikatywny. Wiedzę dezorientuje: nagina fakty do wydumanej tezy, ukrywa to co niewygodne, marginaliom nadaje znaczenie problemów i na odwrót. Takim językiem często rozmawia na przykład administracja państwowa z organami przedstawicielskimi. Oto fragment analizy wykonania zeszłorocznego planu rozwoju społeczno-gospodarczego Poznańskiego, opracowanej w kwietniu tego roku przez Komisję Planowania Urzędu Wojewódzkiego:

„Jakkolwiek zadania województwa poznańskiego wykonane zostały w sposób zróżnicowany, jednakże — w trudnych warunkach jakie towarzyszyły ich realizacji w roku 1979 — ogólnie osiągnięte wyniki można ocenić jako pozy-

tywne i stwarzające stosunkowo korzystną podstawę dla kontynuacji społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w roku 1980”...

Słowa „jakkolwiek”, „jednakże”, „stosunkowo” i „można” w połączeniu z kamuflażem („zadania wykonane zostały w sposób zróżnicowany”, podczas gdy należało powiedzieć, że część zadań nie została zrealizowana) przy miotnikami „pozytywny”, „korzystny” — tworzą tekst nieklarowny. Sugeruje on, że jest całkiem nieźle, ale pozosta-

wanie środowiska w planach zagospodarowania przestrzennego”.

Tymczasem ów „element” nie zapobiegł temu, że większość ścieków z kanalizacji miejskiej bez oczyszczenia wpływa do Warty. Natomiast spośród pięciu rzek i czterech jezior (w granicach Poznania) tylko jeden akwen ma wodę o czystości zgodnej z wymaganiami. W takiej sytuacji Wydział pociesza nas zwrotem „poziom zanieczyszczenia jest poprawny”...

Działacze młodzieżowi i społeczni

Wyrażajmy się jasno i rzeczowo

Żargon mętnych myśli

wia wiele wątpliwości, które ludzie już przywykli kwitować zwrotem: „jest do brzo, ale nie beznadziejnie”.

Nieco inny sposób owijania w bawełnę, polegający m. in. na nadużywaniu terminów specjalistycznych, widoczny jest w publikacji (wydanej w czerwcu tego roku) Wydziału Gospodarki Terytorialnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Poznaniu:

„Przed przystąpieniem do analizy stanu poszczególnych komponentów należy podkreślić, że ogólny poziom zanieczyszczenia środowiska naturalnego na obszarze miasta, w porównaniu z innymi aglomeracjami tego samego rzędu, jest poprawny (! — przyp. red.) i dla wartości średnich rocznych nie przekracza dopuszczalnych norm państwowych. Wynika to z szeregu elementów, wśród których trzeba wymienić szczególną troskę o kształto-

też nauczyli się mówić niedobrym językiem, w którym slogan i naleciałości biurokratyczne zastępują prostotę i konkret. Oto próbki:

● „W przededniu obrad II Zjazdu ZSMP możemy ukazać cały entuzjazm, zaangażowanie i żarliwość młodzieży, która swoją pracą i wysiłkiem najlepiej uświetniła okres poprzedzający to kwietniowe spotkanie, która też i obecnie na wszystkich stanowiskach roboczych w skupieniu i w pracy łączy się ze swoimi delegatami”.

Ten fragment publikacji („Biuletyn” nr 7/80, Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu) bardziej przypomina jakiś akt strzelistych niż informację o działalności organizacji przed zjazdem.

● „Złożoność pracy radnego WRN ma dodatkowy aspekt. Jest on (radny) czy aspekt? — przyp. red.) łącznikiem w obu kierunkach między radą stop-

nia podstawowego a WRN, biorąc czynny udział w pracach komisji lub uczestnicząc w sesjach. Przekazuje na szczebel podstawowy cały szeroki wachlarz spraw, którymi winni zainteresować się działacze GRN...”

Zakład wypowiada się na łamach dwutygodnika („Rada Narodowa, Gospodarka, Administracja” nr 8/80) radny WRN w Lesznie. Gdyby nie występował publicznie, zapewne rzekłby po ludzku: „chodzi mi o współdziałanie między moją i gminną radą narodową,

więc tej ostatniej przekazuję sprawę”, a może jeszcze wymienić ile jakich spraw przekazał.

● „W 1980 r. uwagę swą skupimy na najistotniejszych ogniwach zagadnienia bhp, tzn. tych branżach i zakładach, gdzie występuje największa wypadkowość i absencja chorobowa i na tych dziedzinach, które stwarzają największe zagrożenie dla człowieka”.

Tyle i tylko tyle na temat zadań Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Koninie ma do powiedzenia jej działacz w publikacji „Przeglądu Związkowego” (nr 6/80) i jeszcze czyni to w sposób zawity.

● „Ławnicy jako czynnik kontroli społecznej wywierają dyscyplinujący wpływ na wszystkich uczestników postępowania (lepsze przygotowanie do rozpraw sędziów, prokuratorów itp.)”.

Jest to fragment informacji Rady do spraw Współdziałania Społeczeństwa z Wymiarom Sprawiedliwości („Biuletyn prasowy” nr 22/80 Ministerstwa Sprawiedliwości). Przyjmując jej tok rozumowania można powiedzieć, że gdyby nie było ławników prokuratorów i adwokatów byłoby gorzej przygotowanie do rozpraw; po prostu nie zależałoby im wówczas na wygraniu spraw. Kto chce niech wierzy...

Charakterystyczne, że i to wydawnictwo i wcześniej cytowane opracowania czy wypowiedzi miały informować, a stanowią kiepską, publicystykę — przeteoretyzowaną lub pełną uproszczeń, postępującą się wyartymizacją wielkich słów i w następstwie tego tak wieloznaczna, że bezużyteczna w dialogu: władza — obywateli. Dlaczego ten język publiczny choć jednemu uśypiał, drugich irytował, a wszystkim utrudniał wyrażenie tego co myślał — upowszechnił się i utrwalił? Ma pełnić funkcję służebną wobec obowiązującego modelu życia publicznego. Więcej znaczyły w nim formy niż ich treść. Uroczyście ścigała uroczyść. Twardo przestrzegano reguł propagandy sukcesu, którym miała być między innymi jednomyślność społeczeństwa nawet w najdrobniejszych sprawach.

W minionych kilku tygodniach wystąpienia dosadnych, jasno sformułowaną tezę było tyle, że można by nim obdzielić wiele lat, w których panowało „trucie”. Jest to jednak dopiero początek odnowy języka, która rozwinięta jest zgodna z nią będzie model życia publicznego. Takiego, którego nie wymagają przemilczania lub przeinaczania faktów...

MICHAŁ ŁUCZAK

Zakupy „Hortexu” i „Agrosu”

Dodatkowe dostawy towarów spożywczych z krajów socjalistycznych

Niezwykle szybko zareagowały kraje socjalistyczne na nasze kłopoty zaopatrzeniowe w zakresie żywności, występując do naszych przedsiębiorstw handlu zagranicznego z pakietem ofert.

Z NRD nadeszła partia 1000 ton kurcząt, w Czechosłowacji zakupiliśmy 2000 ton drobiu z dostawą do końca listopada, a na Węgrzech — 500 ton konserw mięsnych i 300 ton wędlin z dostawą w grudniu. Nasi przedstawiciele negocjują w Bułgarii ewentualny zakup 2000 ton konserw mięsno-warzywnych. „Hortex” zakupił w Rumunii, Węgrzech i Bułgarii, poza ilościami przewidzianymi planem, 3000 pomidorów

szklarniowych, tyleż samo węgry i 2000 ton papryki.

Jeśli chodzi o inne asortymenty, to w bieżącym roku czekają nas jeszcze różne dostawy. Tak z ZSRR nadejdzie 10000 ton cebuli świeżej, 1000 ton miodu i 1000 ton pasty pomidorowej. Wartość tych dostaw wynosi około 15 mln zł dewizowych. Z Rumunii otrzymamy do końca br. 5000 ton kapusty, 1500 ton pomidorów szklarniowych, 900 ton kompotów, 600 ton groszku konserwowego, po 200 ton gruszek, ogórków szklarniowych i papryki konserwowej oraz 100 ton nektaru brzoskwinowego. Wartość tych z kolei dostaw wynosi około 11

mln zł dew. Z Bułgarii sprowadzamy w IV kwartale br. 2100 ton papryki świeżej, 1250 ton świeżych pomidorów, 3100 ton przetworów warzywnych oraz 600 ton nektarów — razem za 13,8 mln zł dewizowych.

Największym dostawcą „Hortexu” okazały się w dostawach pozaplanowanych Węgrzy. Z kraju tego sprowadzamy — poza już wspomnianymi pozycjami — 10000 ton jabłek, 1000 ton marchwi, 4000 ton pasty pomidorowej, 1880 ton syropów owocowych, 1000 ton papryki marynowanej. Wartość dostaw węgierskich wynosi ok. 35,7 mln zł dew. (PAP)

Komentarz agencji ADN w sprawie ruchu turystycznego między PRL a NRD

Jak już informowaliśmy, z inicjatywy NRD, zgodnie z osiągniętym porozumieniem z dniem 30 października br. wprowadzają się na okres przejściowy — zmianę zasad ruchu turystycznego między Polską a NRD.

Agencja ADN opublikowała komentarz na ten temat. Stwierdza się w nim, że zawarte w 1971 r. porozumienie w sprawie bezpaszportowego i bezwizowego ruchu turystycznego, stanowiło ważny krok w kierunku umocnienia i rozszerzenia stosunków między dwoma sąsiadującymi ze sobą braćmi państwami socjalistycznymi. Był to krok służący przyjacielskim spotkaniom obywateli Polski i NRD. Od tego czasu miliony ludzi obu państw poznały kraj sąsiada, zadzierzgnięto wiele związków między załogami z kłódami pracy i rodzinami, wzajemna turystyka osiągnęła niespotykane dotychczas rozmiary, przyczyniając się do pogłębienia stosunków między oboma braćmi krajami.

„Zmieniły się jednak — pisze ADN — podstawy dotychczasowej regulacji prywatnego ruchu turystycznego. Konieczne jest zatem prowadzenie prywatnego ruchu turystycznego tymczasowo w zmienionej formie. Podjęte decyzje w sprawie prywatnego ruchu turystycznego niosą ze sobą oczywiście ograniczenia dla obywateli obu krajów. Są one jednak konieczne. Forma ich realizacji odpowiada interesom NRD i Polski. Posunięcia te są tymczasowe i zostały ustalone w

duchu pomyślanej współpracy sięgającej w odległą przeszłość.

Porozumienia o dodatkowych dostawach towarów dla Polski, zawarte w ostatnich tygodniach między rządami obu krajów są jak pisze ADN — wyrazem naszej aktywnej solidarności z wysiłkami zmierzającymi do stabilizacji sytuacji w Polsce, do umocnienia socjalistycznej władzy robotników i chłopów. Od postępów na tej drodze będzie zależeć również zmniejszenie tymczasowych zmian w bezwizowym i bezpaszportowym ruchu turystycznym między NRD a PRL.”

Wczoraj wiele osób telefonowało do naszej redakcji prosząc o sprecyzowanie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „uczestnik turystyki zorganizowanej”. Zwróciliśmy się do Oddziału Obsługi Turystycznej Polskiego Biura Podróżny „Orbis” w Poznaniu, gdzie wyjaśniono nam, że taka turystyka obejmuje wyjazdy zarówno indywidualne, jak i zbiorowe oraz pobyt w NRD (podczas którego korzysta się z wyżywienia i zakwaterowania), organizowane przez różne polskie biura podróży. Konieczne jest tu wchodzić w grę nie o ciekawość, ale o masową turystykę zorganizowaną.

Poinformowano nas również, że możliwe są wycieczki pracownicze w wyniku odpowiednich porozumień, zawieranych między poszczególnymi zakładami pracy w Polsce i w NRD. (ak)

Wyrok w procesie przemytników... ludzi

Sąd rejonowy w Świnoujściu ogłosił 29 bm. wyrok w sprawie obywatela austriackiego, Johanna Rathauschera, oskarżonego o usiłowanie nielegalnego wywiezienia do Szwecji — przez terytorium Polski — obywateli NRD Heidrun Annelies K. i jej syna 10-letniego Jana.

W czasie odprawy celno-paszportowej prowadzonej w Świnoujściu, w miejscowej bazie promowej, przed odpłynięciem jednego z promów, w samochodzie „Citroen-combi” prowadzonym przez J. Rathauschera znaleziono — w specjalnie skonstruowanej skrytce — ukryte dwie osoby. Byli to obywateli NRD — Heidrun Annelies K. oraz jej syn 10-letni Jan.

Ustalono, że J. Rathauscher miał otrzymać 25 000 szylingów oraz zwrot poniesionych kosztów za przemyt tych ludzi. Do procedury tego namówił go niejaki Kurt poznany w Wiedniu, który dostarczył oskarżonemu specjalnie skonstruowany samochód.

J. Rathauscher skazany został na 2 lata pozbawienia wolności oraz przepadek samochodu, którym usiłował przemycać ludzi. Annelies K. i jej syn Jan zostali wcześniej przekazani odpowiednim władzom NRD. (PAP)

Jak w dni robocze

Centralna Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych w Warszawie przejmie komunikację, że w związku z przewidywanym wzmocnieniem przewozów w dniach 1 i 2 listopada br. ruch pociągów podmiejskich i lokalnych prowadzony będzie jak w dni robocze.

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

6, 11, 15, 20, 34

II LOSOWANIE

4, 22, 24, 34, 35

Końcówka banderoli: 3124

„Express-Lotek”

1, 3, 9, 30, 32

Zrabowane dzieła wróciły do muzeum

Przed kilkunastu dniami dokonano włamania do pałacu w Rogali — filii poznańskiego Muzeum Narodowego. Łupem złodziei: „XVIII-wieczny obraz olejny pędzla holenderskiego mistrza oraz bogato zdobiony kordelas myśliwski. Spłoszeni rabusie nie zdążyli więcej ukraść. Dzięki szybkiej akcji funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu oraz ich kolegów z komend wojewódzkich w Wałbrzychu i Jeleniej Górze sprawcy włamania zostali wkrótce ujęci. Okazali się nim czterej młodzi ludzie, amatorzy latwego życia, nie pracujący i nie uczący się. Wszyscy są mieszkancami Wałbrzycha.

Zrabowane dzieła sztuki odzyskano. 29 bm. przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu przekazali kustoszom Muzeum Narodowego odzyskane dzieła. (PAP)

Polska — ZSRR

Współpraca Akademii Nauk

W środę, 29 bm. w Moskwie podpisany został program współpracy między Polską Akademią Nauk i Akademią Nauk ZSRR na lata 1981—1985. Rozszerza on znacznie dotychczasową polsko-radziecką współpracę we wszystkich dziedzinach nauki.

We wspólnym programie prac obu Akademii ujęto 53 problemy oraz 127 tematów badawczych, z których 22 rozwiązywane będą w formie kooperacji, a ponad 80 na podstawie skoordynowanych planów. Dotyczą one nauk społecznych, biologicznych i rolniczych, matematyczno-fizycznych, chemicznych, technicznych i medycznych. (PAP)

Zeznają kolejni świadkowie w procesie K. Tyrańskiego

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora „Minexu” Kazimierza Tyrańskiego w dalszym ciągu składają zeznania świadkowie.

W środę zeznawał m. in. dyrektor ekonomiczny „Minexu” w latach 1968—71 — Ryszard C. W swoich zeznaniach opowiedział on m. in. o wizycie jaką złożyła w jego mieszkaniu w 1969 r. T. Tyrańska. Mówiła ona wówczas o różnych sprawach związanych z jej mężem twierdząc, że był się o niego. T. Tyrańska powiedziała wówczas, że w czasie, gdy jej mąż był dyrektorem Technikum Budowlanego w Warszawie, załatwiał za pieniądze maturo i, że znalazła przypadkowo w mieszkaniu kilka tysięcy dolarów. Mąż twierdził, że należała ona do jego matki. Z powodu tej rozmowy K. Tyrański miał później pretensje do świadka i stosunki między nimi uległy pogorszeniu. Świadek opowiedział też o prowadzonych przez niego w końcu lat sześćdziesiątych negocjacjach z austriackimi firmami. Dotyczyły one dostaw magnetytu do Polski. Wykorzystując istniejące możliwości wynegocjowano wówczas kilkunastoprocentową obniżkę ceny, przy czym Austriacy usilnie nalegali na ściśle zaznaczenie w kontraktach, że jest to cena, która nie może później ulec zmianie. Jak później powiedział jeden z austriackich handlowców, przyczyną ich nalegania było to, że poprzednio udzielali 2-procentowego rabatu. Po powrocie do kraju świadek powiedział o tym K. Tyrańskiemu, który stwierdził, że jest to absolutnie niemożliwe.

W poprzednich dniach zeznania złożyło kilkunastu świadków, a dotyczyły one m. in. spraw związanych z otrzymaniem przez K. Tyrańskiego prezentów od szwedzkich handlowców w postaci 250 000 dolarów oraz samochodu BMW. Jak również mechanizmu udzielenia opustów od cen eksportowanych przez „Minex” towarów. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Wietnamu przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Józefa Czyrka złoży w najbliższych dniach oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Nguyen Co Thach. (PAP)

300 chorych z Rybna Wielkiego

Zakażone mięso przyczyną zatrucia

Dla około 300 osób, pracowników (i ich rodzin) PGR Rybno Wielkie (w gminie Kiszczkowo) — spożycie tak zwanego wyselekcjonowanego mięsa skończyło się przykrymi dolegliwościami. W krótkim czasie wystąpiły u nich ostre objawy zatrucia: wymioty, biegunka, wysoka temperatura, zawroty głowy.

Jak poinformował nas Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu dr Stanisław Bieńka — przyczyną zatrucia było owo „wyselekcjonowane” — czyli gorszego gatunku mięso zakażone chorobotwórczymi bakteriami z grupy „salmonelle”. One to wywoływały schorzenia układu pokarmowego. W wielu przypadkach konieczne okazało się leżenie szpitalne. Pacjenci przebywają więc w szpitalach Wrześni, Gniezna i Poznania.

Służba sanitarna koncentruje swoją uwagę na zlokalizowaniu i leczeniu objawów choroby. Natomiast ustaleniem, jak doszło do rozprowadzenia i spożycia nie nadającego się do jedzenia mięsa — zajmują się organa prokuratury i milicji. (len)

Kongres MOD odbędzie się w Moskwie

Sekretariat Generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) z głębokim zadowoleniem przyjął do wiadomości, że zgodnie z podjętą w Hanoi decyzją Komitetu Wykonawczego o odbyciu kolejnego, IX Kongresu MOD jesienią 1981 r. Organizacja członkowska MOD — Związek Dziennikarzy ZSRR — wyraża życzenie zorganizowania tego kongresu w Moskwie. (PAP)

Zeznają kolejni świadkowie w procesie K. Tyrańskiego

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora „Minexu” Kazimierza Tyrańskiego w dalszym ciągu składają zeznania świadkowie.

W środę zeznawał m. in. dyrektor ekonomiczny „Minexu” w latach 1968—71 — Ryszard C. W swoich zeznaniach opowiedział on m. in. o wizycie jaką złożyła w jego mieszkaniu w 1969 r. T. Tyrańska. Mówiła ona wówczas o różnych sprawach związanych z jej mężem twierdząc, że był się o niego. T. Tyrańska powiedziała wówczas, że w czasie, gdy jej mąż był dyrektorem Technikum Budowlanego w Warszawie, załatwiał za pieniądze maturo i, że znalazła przypadkowo w mieszkaniu kilka tysięcy dolarów. Mąż twierdził, że należała ona do jego matki. Z powodu tej rozmowy K. Tyrański miał później pretensje do świadka i stosunki między nimi uległy pogorszeniu. Świadek opowiedział też o prowadzonych przez niego w końcu lat sześćdziesiątych negocjacjach z austriackimi firmami. Dotyczyły one dostaw magnetytu do Polski. Wykorzystując istniejące możliwości wynegocjowano wówczas kilkunastoprocentową obniżkę ceny, przy czym Austriacy usilnie nalegali na ściśle zaznaczenie w kontraktach, że jest to cena, która nie może później ulec zmianie. Jak później powiedział jeden z austriackich handlowców, przyczyną ich nalegania było to, że poprzednio udzielali 2-procentowego rabatu. Po powrocie do kraju świadek powiedział o tym K. Tyrańskiemu, który stwierdził, że jest to absolutnie niemożliwe.

Zebranie poznańskiego oddziału ZAKR

Jak nas poinformowano, 27 października odbyło się w Poznaniu walne zebranie poznańskiego oddziału Związku Polskich Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych ZAKR. Uczestnicy zebrania deklarując poparcie dla postulatów zawartych w uchwale plenium Zarządu Głównego ZAKR proponują m. in. przekształcenie tej organizacji w związek o charakterze twórczo-zawodowym z uprawnieniami związku zawodowego.

W przyjętej rezolucji członkowie oddziału ZAKR krytycznie odnieśli się m. in. do dotychczasowej współpracy z poznańskim ośrodkiem radiowo-telewizyjnym, który — ich zdaniem — nie chce zauważać wielu twórców i wykonawców sztuki rozrywkowej z Wielkopolski. Większość z nich zmuszona jest więc nagrywać swoje utwory poza Poznaniem. (→)

Sport-sport

Remis Widzewa • Ostre strzelanie Legii • Adamczyk dogonił Szarmacha

Wczoraj rozegrano tylko pięć spotkań 12 rundy rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy. Pozostałe mecze odbędą się 5 listopada. Strzelono aż 19 bramek. Najwięcej emocji dostarczył mecz w Łodzi, gdzie piłkarze Widzewa zmierzali się z krakowską Wisłą. Wisłacy potwierdzili swe duże możliwości rozgrywając świetny mecz, który z trudem udało się gospodarzom zremisować 1:1. Bardzo dobrze zaprezentowała się też Legia, która po wysokim zwycięstwie w Lublinie (5:0), wczoraj wygrała 4:0 z chorzowskim Ruchem. Po pięć bramek padło też w meczach Górnik — Arka (2:3) i Śląsk — Odra (3:2). W tabeli najlepszych strzelców prowadzącego od kilku kolejek Szarmacha dogonił Adamczyk, obaj strzelili po 10 bramek.

W Bytomiu bez punktów

Dokończenie ze str. 1
Lech: Mowlik, Pawlak (od 46 min. Strugarek), Szewczyk, Marchlewicz, Barczak, Obłowski (od 46 min. Plata), Krzyżanowski, Kaślik, Skurczyński, Chojnacki, Miłowski.

Mecz z Szombierkami był trzecim z kolei występem Lecha na Śląsku w bieżącym sezonie. Dotychczasowe mecze (w Chorzowie i Zabrze) kończyły się rezultatami korzystnymi dla poznaniaków. Tym razem z wyjazdu na Śląsk lechici po wrócili bez punktów.

Zakożenia przedmeczowe były następujące: przetrzymać pierwsze trzydzieści minut bez utraty bramki a później zaatakować bardziej zdecydowanie. Niestety plan ten został zburzony już w 12 minucie, gdy po dośrodkowaniu Sośnicy, Ogaza skierował piłkę do Nagiela a ten nie miał kłopotów z umieszczeniem jej w siatce z najbliższej odległości. Lech, wczoraj nie był w stanie skutecznie odpowiedzieć na utratę gola. W pierwszym połowie poznaniacy tylko raz wypracowali sobie dogodną do zdobycia bramki sytuację, ale Chojnacki strzelił obok słupka. Nadal natomiast atakowali rozgrywający swój 500 mecz w ekstraklasie bytomianie i w 35 minucie Janik strzałem z 16 metrów w samo okienko bramki Mowlika podwyższył rezultat na 2:0.

W przerwie trener Łazarek zawiedziony chyba dotychczasową postawą swych podopiecznych dokonał aż dwóch zmian. Przyniosło to efekt, gdyż po zmianie stron zespołem przeważającym byli poznaniacy. Niestety przez długi okres nie udało się im tej przewagi udokumentować zdobyciem bramki. Akcje kończyły się przeważnie na liniach o-

bronnych Szombierek a nieliczne celne strzały (Krzyżanowski i Chojnackiego) obronił Surlik.

Kiedy wydawało się, że wynik nie ulegnie już zmianie, w 87 minucie Marchlewicz podał do Skurczyńskiego, a ten strzałem głową zdobył bramkę dla poznaniaków. Szkoda, że tak późno. Gdyby kontaktowy gol padł wcześniej, losy meczu mogły się potoczyć inaczej, gdyż w drugiej części spotkania Lech dominował na boisku zdecydowanie.

Przegrana 1:2 z mistrzem Polski na jego boisku, ujemny lechitom nie przynosi. Ale nie daje też punktów tak bardzo drużynie potrzebnych.

Po meczu trener Lecha WOJCIECH ŁAZAREK powiedział: — Mecz stał na niezłym poziomie. Mielśmy możliwość zobaczenia trzech pięknych bramek. Szkoda, że w pierwszym połowie graliśmy pod silny wiatr, jako że wtedy padły zasadnicze rozstrzygnięcia meczu; a w drugiej odsłonie nie potrafiliśmy niestety tego odrobić. O wyniku spotkania w dużej mierze zadecydowały też fatalne błędy obrońców.

WIESŁAW ŁUCZAK

Szombierki — Lech	2:1
Legia — Ruch	4:0
Śląsk — Odra	3:2
Górnik — Arka	2:3
Widzew — Wisła	1:1
Mecze: Zawisza — Zagłębie, Stal — ŁKS, Bałtyk — Motor — przeł. na 5 listopada br.	
1. Widzew	12 19: 5 20—6
2. Legia	12 15: 9 22—9
3. Szombierki	12 15: 9 22—16
4. Wisła	12 13:11 16—11
5. Arka	12 13:11 16—14
6. Zawisza	11 13: 9 14—14
7. Bałtyk	14 18: 9 7—8
8. Stal	11 12:10 14—17
9. Motor	14 12:10 14—15
10. Ruch	12 12:12 18—21
11. Śląsk	12 10:14 14—20
12. Zagłębie	11 9:13 7—11
13. Lech	12 8:16 9—15
14. ŁKS	14 8:14 9—15
15. Górnik	12 8:16 6—14
16. Odra	12 6:18 9—15

Grunwald gra w „Arenie” z Koroną

Rozgrywki mistrzowskie piłkarzy rocznych I i II ligi po mału zbliżają się do półmetka. W najbliższą niedzielę rozegrana zostanie siódma runda spotkań, w której między innymi poznański Grunwald podejmować będzie w „Arenie” kielecką Koronę. W tegorocznych rozgrywkach drużynie braci Tuczyńskich nie wiedzie się najlepiej. Po 12 spotkaniach zgromadzili 9 punktów i zajmują miejsce w dolnej połowie tabeli. O dotychczasowej lokacie kielczan

w głównej mierze decyduje słabsza gra w obronie.

Po wywalczeniu jednego punktu z bardzo dobrze grającym gdańskim Wybrzeżem, wojskowi mają duże szanse na dwa zwycięstwa. Realne jest to tym bardziej, że ma ona już za sobą kłopoty spowodowane kontuzjami i chorobami zawodników.

Drugoligowa Posenania wyjeżdża do Rudy Śląskiej na dwa mecze z okupującym przedostatnie miejsce w tabeli Grunwaldem. (kar)

Zaległe mecze

koszykarzy Lecha

Dzisiaj o godz. 18 i jutro o godz. 16 w sali WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego rozegrane zostaną zaległe mecze o mistrzostwo II ligi koszykarzy, w których Lech zmierzy się ze Spójnią Stargard.

Również dzisiaj o godz. 14.45 na boisku przy ul. Naramowickiej odbędzie się derbowy mecz o Puchar Polski w rugby między Posenanią i Polonią. (wit)

K. Kica honorowym prezesem

Wybrano nowe władze OZLA w Poznaniu

W niedzielę odbyło się w Poznaniu walne sprawozdawczo-wyborcze zebranie Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Uczestniczył w nim m. in. prezes PZLA Piotr Nurkowski. W toku ożywionej dyskusji wiele miejsca poświęcono problemom dalszego dynamicznego rozwoju lekkiej atletyki w naszym województwie. W czasie zebrania, Kazimierzowi Kicy, który przez 15 lat stał na czele zarządu OZLA, w Poznaniu nadano tytuł honorowego prezesa, dziękując mu równocześnie za dotychczasowy

wy ogromny wkład pracy w rozwój poznańskiej lekkiej atletyki.

Wczoraj, na swym pierwszym w nowej kadencji zebraniu, spotkał się wybrany w niedzielę zarząd. Funkcję prezesa OZLA-WFS w Poznaniu powierzono Januszowi Wawrzyniakowi, wiceprezesami wybrano Czesława Konicznego, Bernarda Kobińskiego i Władysława Zaborowskiego. Sekretarzem OZLA jest Bolesław Tybiszewski, a kolegium sędziów przewodniczyć będzie Marian Stoiński. (jz)

Piłka nożna

Francja — Irlandia 2:0

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata — 82 (grupa II), Francja pokonała w Paryżu Irlandię 2:0 (1:0).

W tabeli grupy II prowadzi Irlandia 5 pkt. w czterech spotkaniach przed Francją, która w dwóch meczach zdobyła 4 pkt. (o-jz)

Praca • Nauka

Sprzedawcy z kilku letnią praktyką potrzebni do konfekcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1652g.

Krawcowa-kroczyni potrzebna na cały lub pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1654g.

Tokarz potrzebny zaraz. Poznań. Nakowskiej 15. 47887g.

Palacza przyjmie do ogrodnictwa. Andrzej Collier Luboń 3, ul. Nowiny 2. 1391g.

Pracownika na wtryskarke przyjmie. Przemysław ul. Folwarczna 1 — „Autoantena”, autobus 102”. 1393g.

Pracownia konfekcji lek- kiej, przyjmie na do- brych warunkach kraw- ców — również rencist- ki — przykrawacza — przy- krawaczka. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 47856g.

Korepetycje z matematy- ki, fizyki techniki ciepl- nej Tel 756-59 48824g.

Tańców towarzyskich wy- ucza Adela Szeurkówna Poznań, al. Marcinkow- skiego 2a parter 49981g.

Kupno • Sprzedaż
Szafę powojenną trzy- drzwiową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49137g.

Szafę rzeźbioną z lusi- trzem sprzedam. Tel. 22- 46-91. 1579g.

Włoski kożuch damski sprzedam. Os. Czecha 123 m. 28. 1601g.

Sprzedam belki drewnia- ne, długość 4 mtr po- chodzące z rozbiórki, na- dające się do przetarcia na deski. Informacja Ku- biak, Polwiejska 12 m. 4 godz. 19-20. 1501g.

Futro, lapki kapakutowe, czarne, kożuch damski, męski — nowe Niemce- wicza 12. 47319g.

Srebrne świerki, tuje, ja- lowiec modrzewie sprze- dam. Komorniki Nowa 2. 48876g.

Ciagnik fabryczny now- y T 25 A 2, ładowacz Tur 1, nowy, błę tam- wo do drzewa, średnica 60 m2, sprzedam. Gier- towo 10, koło Nekli 1212g.

Sprzedam tanio bufet kredens jasny dąb Wa- growiec Skoocka 9, tel. 20-014 po godz. 19 48217g.

Ciagnik RS-09 z przyczep- ka i ładowaczem sprze- dam. Gorzów Wlkp. Zyt- nia 1. 12183g.

Sprzedam młocarnię MCC-10 w dobrym stanie i plug 5-skiłowy pod- otrykowy. Józef Gales- ka Piętkowo, 63-025 Witowo 1219g.

Kredens bufetowy, psł- me, Gwardii Ludowej 39 m. 15 godz. 15-18 49885g.

Metz 45 CT 1, lampę bł- skową RFN fabrycznie nową sprzedam, tel. 20-24-21. 1197g.

Sprzedam ciagnik C-355 oraz C-330 w częściach. Lutoł Suchy 56, 66-204 Brojce, woj. gorzowskie (trasa E-3). 1215g.

Sprzedam siewnik zbożo- wy ciagnikowy zawiesz- ny 3 metry szeroki. Ze- non Strugała Śląskowo 45, 63-930 Jutrosin, woj. leszczyński. 1217g.

Sprzedam gramofon „Da- niel” stereo HI-FI (deck) gwarancja. M. Nowaczyk Września, ul. Chrobrego 19. 1236g.

Samochody

Warszawę 204 na czesł- sprzedam, tel. 33-38-40 1602g.

Fiata 126p, 650-S — listo- pad 79 sprzedam, tel. 369-30. 1709g.

Sprzedam Zuka skrzynio- wego po kapitalnym re- moncie Poznań ul. Bru- na 50. 1243g.

Fiata 126p kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1573g.

Sprzedam Fiata 125p-1500 rocznik 1975 grudzień Parking ul. Jerzego 30 godz. 16. 1031g.

Sprzedam samochód Star 26 wywrotkę, silnik, ka- binę do Star 26, skrzy- nie ładunkową nową. O- głądać niedziela ul. Drob- nika 31 1591g.

Sprzedam samochód Star 25, przed przerobiony na Star 28, samowyladow- czy. Ogłądać niedziela ul. Głabrowskiego 223, tel. 426-55. 1592g.

Sprzedam Fiata 126p, tel. 790-304 1457g.

Warszawę górnosaworową sprzedam. Luboń 3, ul. Skóry 8. 48063g.

Silnik 190 D kompletny. Szyby i reflektory Peug- eot 504 Tel. 209-55 Sza- motuły. 48063g.

Warszawę 204 sprzedam. Tel. 780-559. 48137g.

Samochód Zil sprzedam Srem — Psarskie, nr do- mu 110 43164g.

Volkswagena Passat com- bi sprzedam Tel. 659-72. 48246g.

Zastawę 1100p sprzedam. Ul. Pastarska 10 48295g.

Mercedesa 230 sprzedam, tel. 423-63. 1355g.

Lokale

Gniezno, 2 pokoje kuch- nia nowe budownictwo zamienię na pokój z kuchnią. Kawalerkę w Poznaniu, tel. 86-56-61. 46992g.

Pokój 2-osobowy dla mężczyzny, wynajmę. tel. 67-33-90. 1401g.

Pokój wynajmę, al. Mar- cinkowskiego nr 11 m. 49 wejście F po godz. 15. 1890g.

Kupię własnościowe M-2 w nowym lub starym bu- downictwie. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 47833g.

Poszukuje lokalu na war- sztat krawiecki, najchę- tniej Os. Pilewska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48840g.

M-2 Winogrody własno- ściowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1502g.

Leszno — zakład fryzjer- ski lub lokal wylazyczny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1576g.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy w Gnieźnie z wolnym, większym mieszkaniem po- kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47288g.

Kupię działkę ogrodniczą do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 1622g.

Mam do sprzedania do- mek z ogrodem, 17 km od Ostrowa Wlkp., cena do uzgodnienia. Joanna Kinas Przygodzicki 69, 63-510 Mikstat. 1237g.

Sprzedam willkę lub wy- dzierżawie. Wolsztynie. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 1470g.

Sprzedam dom nowy, wy- soki parter, Głogów skrytka pocztowa 9. 1239g.

Zguby • Różne

Zaginiony w okolicy parku na Solaczu wilczek bra- zowo — czarny. Zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 66-52-45. 1675g.

Sprzedam własnościowy pawilon gastronomiczny (rozeń) lub wezme wsoł- nika. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4889g.

Złote budowe domu jednorodzinnego zaraz. Wiadomość. Poznań Szcze- panowo 132. 1549g.

Cyklinowanie podłóg, u- kładanie mozaiki Łęgo- dzki tel. 204-700 4705g.

Taksometry, radzieckie i szwedzkie, przerabia, na- prawia, termin do 30 dni, gwarancja półroczna. Za- kład Mechaniki Precyzyj- nej, Kucharski Mikolaj, 85-431 Bydgoszcz ul. Ka- librowa 14. Dzielnica Oso- wa Góra, tel. 217-340 4 godz. 6 do 22. 48212g.

Skutecznie usuwa łupież na głowie, zapobiega wy- padaniu włosów, regene- rować włosy zniszczone Li- stowska Gabinet Kosme- tyczny Poznań tel. 20-95-30. 48339g.

Lampy, kinkiety, abażu- ry, kłosek, przewody elektryczne, kontakty, ta- blice zabezpieczenia oraz szyny do firan z osłona- mi poleca — pawilon Warszawa róg Miersta 48923g.

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, tel. 33-35-32. Kufel. 48684g.

Układanie mozaiki par- kietowej — posiadam ma- teriał, cyklinowanie, tel. 67-50-79 A. Piatek, 1471g.

KOMUNIKATY
DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWO- WYCH w Poznaniu — przewidując znaczne zwiększenie przejazdów pasażerskich w okre- sie Święta Zmarłych informuje, że dla oddziaływania kas biletowych oraz ułatwienia podróży nabywania biletów, w odstępstwie od obowiązujących przepisów na czas ten wprowadza

ROZSZERZONY TERMIN PRZEDSPRZEDAŻY BILETÓW
na przejazdy do 100 km w jedną stronę.

Przedspzedaż biletów na te przejazdy pro- wadzona będzie przez kasy biletowe w okre- sie od 29 października do 4 listopada br. na każdy wybrany dzień w godzinach ustalonych przez poszczególne stacje, a podanych do wi- adomości w gablotach ogłoszeniowych.

Na przejazdy powyżej 100 km bilety naby- wać można zawsze na 30 dni przed zamie- rzonym przejazdem również w wyznaczonych okresach.

Poza tym kolejowe kasy biletowe prowadzą sprzedaż biletów jednorazowych na zamówie- nia składane przez zakłady pracy, szkoły, jed- nostki wojskowe lub inne instytucje.

Wszystkich podróży zapraszamy do ko- rzystania z tych form zakupu biletów.

Równocześnie wszystkich podróży inform- uje się, że w związku ze Świętem Zmar- łych uruchomione zostaną niektóre pociągi miejscowe — kursujące normalnie tyl- ko w dni robocze.

Szczegółowych informacji w tym zakresie udzielają podróżnym na stacjach wydzielone punkty informacji kolejowej lub kasy bile- towe. 3252-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC- TWA GÓRNICZWA NAFTY I GAZU — in- formują mieszkańców ul. ul. Plac Pow- stańców Wlkp. 2, 3, 5, 6, 7, 8, Małoszkoła, Rzeźnicka, Ogrodowa, Piekarska w Rogo- znie, że w dniu 30 października 1980 roku ZOSTANIE WYŁĄCZONA SIEĆ GAZOWA ŻELIWNIA ORAZ WŁĄCZONA NOWO UŁOŻONA SIEĆ GAZOWA STAŁOWA z przyłączami.

Każdy z użytkowników gazu winien włas- nym kosztem i staraniem wykonać instalację gazową wewnętrzną zgodnie z obowiązują- cymi przepisami, uwzględniając zalecenia zawar- te w protokołach przeglądów wewnętrznych instalacji gazowych i przyłączy sporządzonych przez komisję w miesiącach marca i kwietniu 1980 roku.

Wykonawstwo bądź remont istniejącej in- stalacji lub przełączenie ze starej na nową sieć dokonac może warsztat instalacyjny lub osoby posiadające uprawnienia na warunkach usta- lonych z dostawcą gazu. 3255-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC- TWA I GÓRNICZWA NAFTY I GAZU w Po- znaniu — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego, że: w miastach Gostyń, Kórnik: 1. W dniu 3 listopada br. — nastąpi: ZMIANA ZAPACHU GAZU.

2. W dniach 3—4 listopada br. — będzie prowadzone: PRZEWONIECIE GAZU.

Przewonienie gazu ziemnego prowadzone jest dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazo- wej oraz wyczyszczenia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu będzie silna i bę- dzie występowała w momencie włączenia od- biorników gazu.

W związku z powyższym, o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się za- pachu gazu ziemnego w pomieszczeniach bu- dynku przy wyłączonych odbiornikach gazo- wych.

Przypominamy administratorom i właście- lom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozpo- rządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 r.

Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej po- danym okresie przewonienia gazu. 3103-K1

† W dniu 25 października 1980 roku rozstał się z tym światem po krótkich lecz cięż- kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść dziadzius i pra- dziadek przeżywszy lat 86. 50

JAN KACZMAREK
były ppor. Powstania Wlkp. odznaczony Krzy- żem Walecznych Wlkp. Krzyżem Powstańcy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Masztalarska 8 m. 2 dawniej: ul. Rycka 21 m. 9. Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.30. 1322g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 1980 roku odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 53, nasz najukochańszy tatuś teść i dziadzius

dr JANUSZ ZIELŃSKI
chirurg

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym w Sulecho- wie.

W smutku pogrążona

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1605g

† Dnia 25 października 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 79

ANNA GRAJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 13. na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

ul. Kniewskiego 29 m. 12. 1340g.

† Dnia 27 października 1980 roku zmarł opa- trzony Sakramentami św. mój najukochań- szy mąż, brat i wujek, śp.

STEFAN WLAŻŁAK
ppor. rez. powstaniec wielkopolski, odznaczo- ny Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

żona i siostry

ul. Obornicka 135 m. 4. 1611g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1980 roku zmarł mój naj- droższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwa- gier i wujek, przeżywszy 63 lata

CZESŁAW NAPIERAŁA
Msza św. pogrzebowa i pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 10.30 w Pniewach.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Konin k. Lwówka. 1651g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 października 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW ŻYTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Głazowa 16. 1676g.

† Dnia 25 października 1980 roku zmarła na- gle nasza kochana matka teściowa, bab- cia i prababcia lat 82. 5p.

KONSTANCJA GAŁGANEK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 2.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Głazowa 16. 2134-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1980 roku zmarł mój najdro- ższy mąż, nasz ukochany tatuś teść, dziadzius, brat, szwagier i wujek

ALOJZY STANKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Kassytusza 9 m. 6. 1558g.

† Dnia 28 października 1980 roku, zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz drogi i ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek. 5p.

KAZIMIERZ UCIECHOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Łutyc- kiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Nad Wierzbakiem 14 m. 2

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13.15

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1695g

† Dnia 26 października 1980 roku zmarł nagle i mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, teść i brat

MARIAN DUDZIAK
były więzień obozu Mauthausen-Gusen, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 12. na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

ul. Akacjowa 5 m. 2

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.45 2159-U3

Dnia 27 października 1980 roku zmarł w wie- ku 32 lat, śp.

ZENON TADEUSZ MALICKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Staroście.

żona i córka z rodziną

ul. Szamotulecka 41 m. 1. 1653g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1980 roku przestało bić ser- ce w 28 wiosnę życia naszego najukochań- szego jedynego syna, nigdy niezapomnianego do końca naszych dni życia, śp.

WIESŁAWA SMYKOWSKIEGO
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Os. Wielkiego Października 9 m. 8. 1612g.

Dnia 28 października 1980 roku, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

STANISŁAWA NOWAK
lat 82

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Buku.

PRZYJACIELE

Poznań, ul. Berwińskiego 1 m. 8. 1593g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1980 roku zmarł nagle w wieku 46 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, zięć, brat, wujek i szwagier

KAZIMIERZ HOSSA
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 8.00 na cmentarzu Miłostowo.

Strapiione

żona, córka i rodzina

Os. Oświecenia 84 m. 1. 1713g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 1980 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, teść szwagier i wujek

KONSTANCJA SCHWANKE
Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

ul. Biała 1 m. 9, dawniej Kościelna 48. 1283g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 1980 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, teść szwagier i wujek

PAŹDZIERNIK	Przemysłowa Zenobia
30	
Czwartek	Słońce: 6.43-16.28

TEATRY

WIELKI — g. 17, 20 Goscinnie występy Estrady: „S tyłu sklepu”.

MUZYCZNY — g. 19 „Gondolierzy”.

POLSKI — g. 19 „Baba dziwo”.

NOWY — g. 19 „Rewizor”.

LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlędnym królowiem i królu Gwoździku”.

KŁOS ROZRYWKI „BROWAR” — g. 20 „Od dxielandu do disco”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 17, 30 „Cma” (pol. 13 l.), g. 15 „Solo Sunny” (NRD 15 l.), g. 12, 30 „Manhattan” (amer. 13 l.).

KDF PALACOWE — g. 15, 30, 17, 30 „Przed odłotem” (pol. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 13, 16, 15, 19, 30 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Sześć 2” (amer. 15 l.), g. 18, 20, 15 „Cudze pieniądze” (fr. 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 18, 20 „Rycerz” (pol. 15 l.).

KOSMOS — g. 17, 30 „Zmory” (pol. 18 l.), g. 20 DKF „Porfirion” (seans zamkn.).

MALTA — g. 15, 30 „Młynarczyk i kotka” (NRD b.o.), g. 17, 30, 19, 30 „Kowal” (wł. 18 l.).

MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Konwój” (amer. 15 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Biały Murzyn” (pol. 12 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nosferatu — wampir” (RFN 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Narodziny młodego warszawiaka” (pol. 12 l.).

SŁONCE Sala duża — g. 15, 30, 17, 30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19, 30 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jap. 13 l.).

TECZA — g. 15, 30 „Pies, który śpiewał” (rum. b.o.), g. 17, 19, 30 „Proces posłakowy” (jap. 13 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13, 30, 16, 19, 30 „Książę i żebrak” (panam. 12 l.).

WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Hair” (amer. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17 „Gwiezdny wojny” (amer. 12 l.), g. 19, 15 „Ucieczka na Atenę” (ang. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wizyta papieża Jana Pawła II w Paryżu”, cz. I.

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kornicka 74, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroświecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwartej pory roku; 11.25 Niezapomniane stronic: „Huragan” — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska mełodi; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Saksofonista B. Maupin; 13.40 Kąk melomana; 14 Studio „Gama”; 15.55 Człowiek i środowisko; 16 Muzyka i aktualności; 17 „Polemiki” — program public.; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert żywej muzyki; 19.05 Wiersze w Studiu „Gama”; 21.15 Przeboje z Interstudia; 22.23 Opole na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze E. Kraka; 10.30 Z nagrań Zoota Simsa; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Recital skrzypka H.

O zdrowie dziewcząt z Jezyc zadbać ma nowa poradnia

Trosce o kobietę społeczną służba zdrowia nadaje istotne znaczenie. W praktyce — co prawda — różnie to na co dzień wygląda, jednak coraz częściej opieką jest opieką. Tak jest na przykład w Poznaniu na Jezycach. Tamtejszy Zespół Opieki Zdrowotnej, kilka lat temu honorowany w ogólnopolskim współzawodnictwie ma własny szpital, dobrą kadre lekarską i pielęgniarską, a to pozwala zbliżyć się do pożądanego modelu zintegrowanego leczenia.

Od chwili, kiedy pacjentki zgłasza się do swojego rejonowego lekarza w poradni „K”, otwiera się przed nimi możliwość skorzystania — w razie potrzeby — z różnych ogniw leczniczej opieki: poradni specjalistycznej, konsultacyjnej, szpitalnego oddziału. Wszędzie spotykają tych samych lekarzy. Jest to korzystne i dla chorujących kobiet, i dla służby medycznej. Każdy przypadek bowiem może być konsultowany w szerszym gronie lekarzy, zachowana też zostaje ich ciągłość opieki. Sprzyja to właściwemu przepływowi informacji. Na przykład lekarz kontaktujący się z pacjentką na oddziale szpitalnym, nie musi zaczynać od jej poznania. To umożliwiłoby szybsze podjęcie leczenia.

O tym, co najczęściej dokuca pacjentkom rozmawiamy z dr. Wojciechem Gielwanowskim, ordynatorem oddziału ginekologicznego Szpitala im. Raszei w Poznaniu.

— Pierwszym sygnałem, który kieruje do nas pacjentki są zwykle zmiany zapalne narządów rodnych. Następują najczęściej wraz z podjęciem życia seksualnego i wywołane bywają różnego typu bakteriami. Dolegliwości te — w tym również choroby weneryczne — nie leczone, przechodzą w fazę przewlekłą mogą w organizmie kobiety spowodować prawdziwe spustoszenie. Niekiedy uniemożliwiają macierzyństwo. Niepłodność zresztą jest też częstym powodem leczenia.

Plagą są nadżerki. Stany zapalne sprzyjają ich powstawaniu. I tutaj zaniedbanie może mieć bardzo groźne skutki, kończące się nowotworem.

A przecież można stosunkowo łatwo temu zapobiec przez regularne wizyty u lekarza — nawet wtedy, gdy pozornie wydaje się wszystko w porządku.

Lekarze ginekolodzy często stają wobec problemu związanego z przedwczesnymi na rodzinami. To zakłócenie naturalnego rytmu biologicznego jest groźne dla dzieci, często nie pozwala im przeżyć nawet kilku dni; nierzadko też utrudnia prawidłowy rozwój. Wczesne porody wynikają z tego, że nie najlepszej kondycji zdrowotnej matek, co i ze środowiska, które bezustannie na nie oddziałuje: urbanizacja, stresy, pośpiech...

Lekarze ginekolodzy podkreślają, jak niezwykle istotną rolę odgrywa właściwe przygotowanie pacjentek do myślenia o swoim zdrowiu. A tymczasem zbyt często jeszcze tematy związane z przygotowaniem do życia seksualnego do pełnienia funkcji rozrodczych uważane są za wstydliwe. I właściwie dziewczyna, borykająca się z jakimikolwiek problemami nie bardzo wie do kogo ma się zwrócić.

Do lekarza w rejonie? — owszem, niby tak, ale pójście do ginekologa bywa na ogół dużym przeżyciem. Nie jest bez znaczenia, jaki będzie ten kontakt pacjentki z lekarzem. Czy zostanie przyjęta serdecznie, takto, czy też ośchle, albo jeszcze gorzej. Nieumiejętne podejście pielęgniarki lub lekarza może pozostawić trwały uraz. Najlepiej byłoby, gdyby dziewczęta, w okresie dojrzewania zajmowały się lekarką z dużą kulturą osobistą, ze znajomością psychiki młodocianych pacjentek i — oczywiście — wiedzą z ginekologii dziecięcej.

Placówki ginekologii pediatrycznej „wymyślił” ponoć lekarz czeszy. Od nich przyjęli pomysły i doświadczenia inni. W Polsce też powstały poradnie, szkolono lekarzy. Ożywienie minęło, wiele placówek przestało istnieć.

W Poznaniu pracuje jedna taka poradnia. Ale to za mało. Na Jezycach myśli się więc o powołaniu poradni dla dziewcząt. (len)

Usługi dla ludności często tylko na szyldzie

Na usługi narzekamy wszyscy — że za mało zakładów, za długie terminy, a zlecenia wykonywane są niesolidnie. Czytelniczy w listach i telefonach do redakcji, zwracając uwagę, iż rzemiosło, które powinno wykonywać usługi dla ludności, wiąże się z zakładami uspołecznionymi. Czy w tym należy szukać przyczyny niezadowolającej sytuacji w usługach? O to za pytaliśmy w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, która obejmuje województwa: leszczyńskie, konińskie, pilskie i poznańskie.

Z obecnego rozeznania wynika, że na 18 504 zakłady rzemieślnicze w tych województwach, w 12 155 ponad połowę potencjału wykorzystuje się na usługi dla ludności. Jedną trzecią stawiają zakłady budowlane; licznie reprezentowane są także rzemiosła motoryzacyjne, metalowe, odzieżowe, drzewne, meblarskie, precyzyjne, skórzane, fryzjerskie, fotograficzne. Niektóre z racji swojego profilu, świadczą usługi tylko dla ludności, ale są i wykonujące zlecenia jedynie dla przemysłu (na przykład zakłady kotłarskie, warsztaty mechaniczne maszyn biurowych, czy naprawy wag).

Globalna wartość produkcji i usług rzemiosła należącego do poznańskiego Izby, wyniósł ma w tym roku 6,67 mld zł. Ponad połowa z tego, to wartość usług dla ludności 1,7 mld zł — wartość produkcji rynkowej, 270 mln zł — eksport. Usługi dla gospodarki uspołecznionej osiągnęły miliard złotych, a produkcja kooperacyjna — 150 mln zł.

W gospodarce dąży się do tego, aby rzemiosło pracowało przede wszystkim dla ludności. Tymczasem w wielkopolskim rzemiosle ponad jedną czwartą potencjału usługowego wykorzystywana jest w robotach dla przedsiębiorstw uspołecznionych. Główną przyczyną tego są trudności materiałowe. Żeby wykonać zlecenie dla indywidualnego klienta, o materiał musi starać się rzemieślnik, a w praktyce często sam klient.

Instytucje państwowe dają rzemieślnikowi surowce. Tylko więc limity, które ściśle precyzują wydatki na gospodarkę nieuspołecznioną, ograniczają tę współpracę. Nie byłaby ona niczym złym, ale przy braku równowagi rynkowej, rzemiosło powinno skupiać się na swoim podstawowym zadaniu, a więc produkcji i usługach dla ludności. Naciski władz terenowych powodują jednak, że rzemieślnicy wciąż w zbyt dużym zakresie wykonują inne roboty. Dotyczy to zwłaszcza rzemiosła budowlanych. Rzemieślnicy wykonują prace wykończeniowe nawet w budownictwie wielokopłowym. A gdy indywidualny klient potrzebuje fachowca do jakichś

robót w mieszkaniu, szukać musi długo i czasem bezskutecznie.

Na to, że przedsiębiorstwa są dla rzemieślnika klientem lepszym i wygodniejszym, wpływa nie tylko sytuacja zaopatrzeniowa. Również to, że zakłady uspołecznione zlecają roboty „grubsze” i są mniej wymagające. Współpraca z gospodarką nieuspołecznioną daje rzemieślnikowi po prostu większe zyski. Dlatego należałoby stworzyć skuteczniejsze bodźce ekonomiczne, zachęcające rzemieślnika do wykonywania usług dla ludności.

Pilnego rozwiązania wymagają również usługi drobne. Dlaczego łatwiej zlecić w zakładzie rzemieślniczym uszyć garnitur, aniżeli wyszyć zamka do spodni, wykonać złotego pierścionka, niż złutowanie zerwanego łańcuszka? Dlaczego szewcy wykrajają się, że nie mają nici albo igła się złamała, kiedy chodzi o zeszytanie buta? Usługi drobne, na które cennik przewiduje kilku- lub kilkunastozłotową opłatę, są nierentowne. W spółdzielczości na usługi „pracuje” produkcja; inaczej mówiąc, są one dofinansowywane. W rzemiosle nie ma takich możliwości. Jak więc temu zaradzić?

W Izbie Rzemieślniczej, uważa się, że tych, którzy wykonują usługi drobne, należałoby uprzywilejować, choćby przez zmianę przepisów finansowych. Obecnie podatki oblicza się tak samo dla zakładów wykonujących produkcję, jak dla tych, które świadczą usługi, nawet te drobne. W sferze przepisów, należy więc również szukać przyczyn tego; że często klient sam musi kupować materiały. Ich wartość zwłaszcza w usługach mieszkaniowych, często bowiem jest większa od rzemieślniczej roboty. Obliczanie podatku od usługi łącznie z materiałem, nie wytrzymuje wtedy — jak mówią rzemieślnicy — kalkulacji.

Na niedostateczną przystępność usług rzemieślniczych wpływają również warunki lokalowe. Są one takie, że w zakładach rzemieślniczych, należących do poznańskiego Izby, średnie zatrudnienie nie przewyższa dwóch osób na jeden warsztat. Ponadto zalecenia, żeby spółdzielczość mieszkaniowa planowała na osiedlach zakłady usługowe dla rzemieślników, jest na ogół tylko teorią. A powinno być tak, jak na przykład w Koninie, gdzie spółdzielnia mieszkaniowa buduje pawilony usługowe i zaprasza do nich potrzebnych rzemieślników, przekazując im lokale na dogodnych warunkach.

Nie tylko więc wiązanie się rzemiosła z gospodarką uspołecznioną jest przyczyną niezadowolającego stanu usług. Warunkiem jego poprawy jest zmiana przepisów, dotyczących zakładów świadczących usługi dla ludności, a także zwiększenie liczby i powierzchni warsztatów usługowych.

GRAZYNA SZULAK

Odnaczenie weteranów

W Osiedlowym Klubie przy ul. Findera w Poznaniu odbyło się ostatnie spotkanie przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z członkami koła ZBoWiD „Łazarek” II/B. Podczas spotkania grupie kombatanów udekorowanych odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Józef Kaczmarek, Edward Mantke, Jan Świątek, Zbigniew Siakowski, Józef Szymański i Antoni Winger. Dwie osoby otrzymały Medale Zwycięstwa i Wolności.

Impreza zakończyła część artystyczną w wykonaniu młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 97. (mek)

Kolejarskie dyskusje o sprawach najważniejszych

Różne są formy podnoszenia świadomości politycznej przez pracowników poznańskiego Węzła PKP. Jest więc Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, jest szkoła aktywów partyjnych, są różnego rodzaju lektoriaty, szkolenia i seminaria. W każdym z tych zajęć może brać udział każdy kolejarz, by lepiej rozumieć wspólne zadania i cele. Tym bardziej teraz, gdy wiele jest tematów do dyskusji o najważniejszych sprawach kraju.

Szkoleniu partyjnemu na poznańskim Węźle towarzyszy więc obecnie żywsze niż kiedyś zaintereso-

wanie. W ostatnim rozpoczętym nowym roku szkolenia przewidziano na zresztą do omówienia w najbliżej czasie wiele interesujących ludzi pracy zagadnień. Wiąże się one z sytuacją w kraju i sposobami odnowy. Dość stwierdzić, że masowym szkoleniem objęto ponad 2500 pracowników różnych jednostek w tym również bezpartyjnych i członków ZSMP.

Tworzy się w ten sposób warunki szerszej, obywatelskiej dyskusji, połączonej z podnoszeniem wiedzy i świadomości politycznej. (bop)

Kto widział te wypadki?

blizny. Ubrany był w kurtkę sportową typu „olimpijka”, ciemnoniebieską, na zamku, sweter brązowy z długimi rękawami i półbuty brązowe sznurowane z dziurkami.

Świadców wypadku oraz osoby znające denata lub mogące udzielić informacji, proszą się o zgłoszenie w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu, przy ul.

Wyspiańskiego 7, pokój nr 14, telefon 41-24-84 oraz czynny całą dobę telefon 41-25-01.

1 października br. około godz. 3.20 na drodze E-8 w miejscowości Paczkowo potrącony został przez samochód mechaniczny w wieku około 44 lat. Świadców tego wypadku proszą się o zgłoszenie w Wydziale Ruchu Drogowego przy ul. Wyspiańskiego 7, pokój nr 13, telefon 41-29-96 (od 8 do 16) i 41-25-01 (całą dobę) (na)

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 — Dla młodych widzów: „Dzieje się w Warszawie”.

15.55 — Obiektowy.

16.15 — Dziennik.

16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci.

17.05 — Dla młodych widzów: „Dzieje się w Warszawie”.

17.15 — „Głębokość”.

17.40 — Magazyn motoryzacyjny: „Magazyn Młodych przedstawi: „Porozmawiajmy”.

18.00 — Promienie życia — reportaż wojenny.

18.15 — „Dobranoc”.

19.00 — „Sonda”.

19.30 — „Pietno”.

20.10 — Dziennik telewizyjny.

20.15 — Teatr Sensacji — Ireneusz Iredziński „Zegaj Judasz”.

21.35 — Pegaz.

22.25 — Dziennik.

22.40 — Dwie strony medalu — pułkownik sportowa.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia.

10.00 — „Bygadw”.

10.15 — „Wyznawcy Apokalipsy” — francuski film kryminalny.

11.00 — Dwie strony medalu — pułkownik sportowa.

11.30 — Sonda — „Pietno”.

12.05 — Kosmos 80.

12.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 4.

13.25 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 1.

17.05 — Kosmos 80 — Ecce homo — spotkanie z grafologiem.

17.30 — Znaki — eksperyment w studio.

17.35 — Halo tu Ziemia — nasłuch ewangelizacji pozaziemskich.

17.55 — Język oswadów — film polubankowy.

18.05 — Czw. zwierzęta mówią — eksperyment w studio.

18.15 — Laborwizyjny Babel — marzenia o uniwersalnym języku mieszkańców Ziemi.

18.30 — Jak zostać poliglota — eksperyment w studio.

18.45 — Sympozjum futurologiczne.

19.00 — Teatr Ruch — pantomima.

19.10 — Teleskop.

19.30 — Dziennik telewizyjny.

20.10 — NTRT — Pedagogika — sztuka i problemy wychowania estetycznego.

20.40 — NTRT — Psychologia.

21.10 — 24 godziny.

21.20 — Z kroniki krakowskich festiwalu — „Młoda ulica” — reż. D. Halladin.

21.30 — Dzień Dobry Dzieci.

21.50 — „Proces Joanny d'Arc” — francuski film fabularny.

22.55 — NURT — Matematyka.

Prasówka



Fot. — R. Królak

Komu sprzedano „Fiata”?

Osoba, która nabyła od Andrzeja Rokity vel Tadeusza Pedziwiara „Fiata” 125p nr rej. WRF 61-19 (nr podwozia 875931, nr silnika 164549), proszona jest o pilne skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzka „O” we Wrocławiu ul. Podwale 21/33 pokój nr 300, telefon 40-41-42 lub 40-37-44. (na)

Odpowiadamy

J. Bartkowiak. — Kontrola nie potwierdziła pomówienia, przedstawionego w liście. (2519)

Świadek. — W sprawie tego wypadku, jak nas poinformowano, postępowanie przygotowawcze prowadzi Wydział Ruchu Drogowego KW MO (2278)

Szerynga i pianisty C. Reinera; 11.35 Poradnia rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od mi natury do uwertury; 12.25 M. Karłowicz: „Powracające fale” poemat symf. op. 9; 12.55 „Laura” — gra T. Szukalski; 13 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Operowe tercety i kwartety; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Sonata g-moll: „Z diabelskim tryłem” G. Tartini; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.25 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców: 16 Klasyki muzyki rozrywkowej — I. Berlin; 16.10 Muzyka polska XX wieku; 16.40 „Piraci z dalekich mórz” — opow.; 17 Impresje jazzowe; 17.20 Widok z dołu; 17.40 Rep. literacki: „Głogówek”; 18 Stołeczne aktualności muzyczne; 18.25 Piebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Słomka inwestowanych miliardów; 19 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego; 20 Magazyn turystyczny; 20.20 Muzyka polonica nowa; 21 Bela Bartok: Sonata na 2 fortepiany i instrumenty perkusyjne; 21.40 M. Ravel: Valse nobles et sentimentales; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Wiersze Juliusa Hartwiga; 22.40 Piszcie więc jestem; 23.10 Muzyka W. Byrdy; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Następny do raju” — pow.; 9.10 Skaldowie wczoraj i dziś; 9.30 Prosto z kraju — aud. public.; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Pow w wyd. dźwięk. „Syberia”; 11.30 Powracający temat — „Chmu ry”; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pa leczka” — pow.; 14 Dziecięcia arcydziela Mozarta; 15.05 „Sere nada dla miasta” z nowej płyty M. Urbaniaka; 15.30 Przypomnienie brzmienia Tamlia Motown; 16 Aleksandra z Tańskich Tarcew ska; „Historia mego życia”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Reportaż literacki; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Między funkcją a formą”; 19.20 Gwiazdy M. Walarowskiego; 19.35 Opera H. Purcella: „Dydona i Eneas”; 19.50 „Następny do raju” — pow.; 20 Mini-max; 20.45 Dialogi filozoficzne G. Leopardiego; 21 Reminiscentie muzyczne; 22.08 Gra Adam Makowicz; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Na organach gra Jimmy Smith; 23 Album poezji jugosłowiańskiej; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Piosenki R. Olewicz; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez. polski, sem. II: „Trwałe wartości i literatury Odrodzenia”; 8.25 R. Schumann: Uwertura h-moll op. 136 (stereo); 8.35 Kształt miłości: „Czy to właśnie miłość?”; 9 Dla kl. III-IV (jez. polski); „Niedzie la na wsi”; 9.25 Romantyczne miniatury kameralne (stereo); 10 Dla kl. VIII (geografia); „W po rze indyjskiego lata”; 10.25 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (jez. polski); „Tajemnicze podmioty”; 11.30 G. Verdi: „Aida” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głębokość; 13 Jez hiszpański; 13.20 Dla kl. III-IV (jez. polski); „Nie dzieła na wsi”; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Gra węgierskiej zespołu ludowy „Sebo” (stereo); 15.05 Teatr PR — Nowa Antologia Słuchawki Oryginalnych: „Posiedzenie”; 15.43 Muzyka; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — magazyn OIRT; 16.25 Jez niemiecki; 16.50 Radio-express; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Aud dla młodzieży; 17.40 Stereo: Z muzycznego katalogu; 18.30 II Festiwal Muzyki Staropolskiej — koncert inauguracyjny; 20 Magazyn muzyczny „Ponorama”; 22.15 Czego oczekujemy od nauki; 22.50 Piosenki G. Mahlera.

Wiadomości: 6.40, 10, 14, 16, 22.55.